Nr. 93. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 23 kwietnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542.
Adres Admin'stracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ankieta szkolna.

Kraków, 21 kwietnia.

Zarząd główny T. N. S. W. rozpisał w marcu br. w szerokiem gronie ekonomistów, polityków i publicystów ankietę, zawierającą trzy następujące pytania:

1) Czy wydatki na oświatę mogą w budżecie państwowym ulec poważnemu podniesieniu i ewentualnie w jakim stopniu w najbliższem dziesięcioleciu?

2) Czy rozkład ciężarów na szkolnictwo i oświatę między państwo a samorządy stworzy możliwości zwiększenia wydatków na szkoły i oświatę?

3) Czy przerzucenie większych ciężarów na społeczeństwo bezpośrednio przez ograniczenie bezpłatności nauczania w szkołach średnich, zawodowych i wyższych jest w większych rozmiarach celowe oraz ze względów społecznych i gospodarczych uzasadnione?

Piszący te słowa, zaszczycony zaproszeniem do wzięcia udziału w powyższej ankiecie, śpieszy dać niniejszem krótkie odpowiedzi na powyższe pytania.

Co do pytania pierwszego, czy i w jakim stopniu państwo może zwiększyć swoje świadczenia na szkoły i oświatę w najbliższych latach, decydującemi są dwa momenty: wzrost zamożności społeczeństwa i ewolucja poglądów politycznych, decydujących o takim lub innym rozdziale dochodów państwa.

Wiele przemawia za tem, że budżet tegoroczny przedstawia maksymalne dopuszczalne obciążenia podatkowe ludności państwa. Podatki państwowe pośrednie i bezpośrednie, tudzież różne daniny na rzecz państwa, stanowią co najmniej 30 procent rocznego dochodu społecznego, oczywiście „brutto". Wydaje się to w naszych warunkach nieprzekraczalną granicą obciążenia podatkowego, poza którą musiałaby ustać i tak bardzo jeszcze słaba kapitalizacja i zacząć się pauperyzacja powszechna. — Dalszy wzrost dochodów państwa jest możliwy tylko przy równoczesnym wzroście dochodu społecznego w związku z dopływem taniego pieniądza zagranicznego i racjonalnego jego zużytkowania dla gospodarczego podniesienia państwa.

Tak więc przyjmując, że zasada, na której opiera się obecnie rozdział wydatków państwowych na różne tytuły budżetu, nie ulegnie zasadniczej zmianie, wydaje się mało prawdopodobnem, aby świadczenia państwa na szkoły i oświatę mogły być wydatnie zwiększone. Byłoby to możliwe tylko w takim wypadku, gdyby rządzące naszem ogólnem życiem politycznem poglądy zmieniły się do tego stopnia ,że zmiana ta znalazłaby swój wyraz w odmienem niż dotąd dotowaniu różnych działów administracji i organów państwowych, przyczem szkolnictwo i oświata zostałyby uznane za inwestycję najpilniejszą i najrentowniejszą. Teoretycznie da się to wprawdzie pomyśleć, w praktyce jednak przedstawia maksimum — nieprawdopodobieństwa.

Co do drugiego pytania, czy przerzucenie ciężarów szkolnych na samorządy zwiększyłoby dotacje szkoły, to odpowiedź na to pytanie zamyka się w zasadniczej części już w odpowiedzi na pytanie poprzednie. Także i tu momentem rozstrzygającym musi być taki lub inny wzrost dochodu społecznego, tudzież sposób rozdzielania dochodów podatkowych państwa. Samorządy terytorjalne i zawodowe nie byłyby nie ograniczone w wynajdywaniu wydatnych źródeł podatkowych dla swego wyłącznego użytku. Ich sprawność finansowa zależałaby przedewszystkiem od tego, jakie źródła podatkowe zostałyby im przekazane przez państwo. Zależnie od wydatności tych samych źródeł w różnych częściach państwa sytuacja finansowa samorządów przedstawiałaby się rozmaicie. W niektórych częściach państwa samorządy terytorjalne mogłyby istotnie znaleźć się tą drogą w posiadaniu takich środków, któreby pozwoliły im dotować szkoły swoje znacznie ponad stosowane obecnie normy. Ale za to w innych częściach państwa samorządy tamtejsze dysponujące temi samemi źródłami dochodowemi okazałyby się tak ubogiemi, że mogłyby na szkoły na swojem terytorjum łożyć znacznie mniej, niż to czyni obecnie państwo.

Taka zmiana systemu miałaby ten dobry skutek, że proces wyrównywania się różnych kulturalno-cywilizowanych poziomów w państwie na linji najniższego zostałby wstrzymany, że program regjonalistyczny znalazłby tutaj swoje pierwsze materjalne podstawy, z drugiej strony jednak tempo rozwoju kulturalnego całych wielkich dzielnic państwa, jako bardzo ubogich zostałoby znacznie zmniejszone, w każdym razie spadłoby o wiele poniżej obecnego. -

Na trzecie pytanie co do celowości przerzucania kosztów szkoły i nauki na samych uczących się i ich rodziców, należy ze wszystkich względów odpowiedzieć **przecząco.**

Pomijając wyraźne przepisy konstytucji, stojące na przeszkodzie takiej zmianie, zostałaby tu praktycznie obalona jedna z główych zasad nowoczesnego państwa demokratycznego, które dziedzinę szkolnictwa i wychowania uważa za jeden z głównych zakresów swojej władzy. Za pomocą szkoły państwo demokratyczne dąży do różnych swoich celów, jak do unifikacji obywateli, do urabiania ich według jednego za najbardziej pożądany uznanego typu psychicznego itd. Wszystkie te swoje cele państwo może osiągać tylko wtedy, kiedy ono płaci za szkołę i naukę głównie lub zgoła wyłącznie. Oparcie szkoły na opłatach samych uczących się, **oznaczałoby całkowite zerwanie z nowoczesnym etatyzmem,** radykalne przejście od demokratycznego państwa opiekuńczego do państwa liberalnego, co znowu pociągnęłoby za sobą takie zmiany w naszej strukturze państwa, które nie dałyby się pogodzić z mentalnością ogromnej większości zarówno rządzących jak rządzonych.

Epoka starego t. zw. „klasycznego" liberalizmu mija powoli nawet w jego ojczyźnie w Anglji. Na kontynencie zaś skończyła się dawno, ustępując miejsca etatyzmowi państwa socjalnego i opiekuńczego. Stan ten, dobry, czy zły, jest obecnie tak utrwalony, że wyłamanie się z niego w jednej tylko dziedzinie np. szkolnej, gdyby było nawet praktycznie możliwem, oprócz różnorakich skutków bardzo ujemnych, dodatnich nie dałoby żadnych. (s-i).

—o—

Wykrycie tajemniczego sprzysiężenia.

„Zakon rycerzy prawa".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. „Ekspress Poranny" przynosi następującą sensacyjną informację:

Władze policyjne wpadły na trop nowego **operetkowego sprzysiężenia,** które nazywało się **„Zakonem Rycerzy Prawa".** Nowa organizacja powstała **na gruncie głośnego w swoim czasie „Pogotowia Patrjotów Polskich".** Otacza się ona wielką **tajemniczością.** „Zakon Rycerzy Prawa" stanowił **komendę główną,** ruch podejmowały organizacje podrzędne i mniej tajemnicze, jak „Organizacja Faszystów Polskich" „Zjednoczenie Młodzieży Wszechpolskiej" i t. d.

Sam „Zakon Rycerzy Prawa" dzielił się na **5 stopni** organizacyjnych. Najniżsi stopniem członkowie organizacji mieli nazwę „Rycerzy Prawa", drudzy z kolei „Braci Martwych". Trzy następne stopnie były **ściśle zakonspirowane i miały podobne nazwy masońskie.**

Pierwsze dwa stopnie obejmowały niewtajemniczonych, chociaż „Bracia Martwi" mogli już angażować **nowych członków.** Członkowie tych dwóch stopni **mogli się rozpoznawać** między sobą przez podawanie ręki w ten sposób, że **przy uścisku na prawą rękę nakładali lewą.**

Członkowie trzeciego stopnia, t. zw. **„Bracia Konwentu",** posiadali legitymacje. Niższe stopnie, t. j. pierwszy i drugi, rekrutowały się przeważnie **z pośród młodzieży,** ale w radzie nadzorczej i sztabie generalnym znajdowali się ludzie poważniejsi, **pewien senator, poseł, pułkownik kawalerji, niżsi oficerowie, adwokaci** i t. p. Dyscyplina była utrzymana **groźbą sądu doraźnego (?!) i sądu honorowego.**

Warszawa podzielona była **na 4 okręgi,** każdy z nich liczył po dwa komisarjaty, komisarjat po 6 sekcyj i rezerwy. Sekcja, jako najmniejsza jednostka organizacyjna, liczyła 8—12 członków. **Ostatni spis członków liczył 2.600 nazwisk.** Konspiracyjne zebrania „Rycerzy Prawa" odbywały się przeważnie w pewnym lokalu przy ul. Hożej. Tam też odbywały się **pełne tajemniczości akty składania przysięgi.**

Władze policyjne **zajęły się organizacją** spadkobierców PPP. i przeprowadzają dochodzenia.

—o—

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

BRYLANTOWA GWIAZDA

Historja jednej nocy.

(Ciąg dalszy).

Widownia miała typowy wygląd salek kabaretowych teatrzyków, z tą jednak różnicą, że o wystawności i komforcie dawno już tu widocznie zapomniano. Stoliki przykryte wprawdzie obrusami, ale nie nadzwyczajnej czystości, krzesła wyplatane, na podłodze chodnikł. mocno już podniszczone.

Tuż koło scenki rozsiadła się orkiestra, złożona z dwóch skrzypków, jednego basisty, wiolonczelisty, klarnecisty i dyrygenta, który równocześnie grał na fortepianie.

Na sali niewiele jeszcze ludzi. Zajętych było zaledwie kilkanaście stolików. Publiczność składała się przeważnie z mężczyzn, popijających piwo, herbatę lub czarną kawę. Było zaledwie kilka pań, widocznie z klasy kupców lub urzędników, jak można było osądzić z ich ubioru i wyglądu towarzyszących im mężczyzn.

Na dwóch czy trzech stolikach, tuż przy scence widniały, wciśnięte w zapalniczki, kartki z napisem „zajęte", widocznie zamówione dla stałych bywalców kabaretu. Przy jednym z bocznych stolików siedział ze znudzoną miną przedstawiciel władzy, w mundurze podkomisarza policji. Przy innym, większym stole, z boku sceny siedziało kilku oficerów różnego wieku i rangi, widocznie w doskonałych humorach, bo ten kąt sali rozbrzmiewał co chwilę, szczerym, głośnym, wesołym śmiechem.

Spojrzenie Ady obiegło salę do okoła, mijając obojętnie komisarza policji i rozsiadłe przy stołach mieszczki i mieszczuchów, z goryczą przebiegł po młodych, roześmianych twarzach młodych oficerów, którzy aplauzem i względami darzyli wyłącznie młode i przystojne jej koleżanki, z zazdrością spoczął na pustych jeszcze stolikach rezerwowanych, gdyż bywalcy przy tych stolikach przychodzili dopiero na drugą część programu, kiedy występowały „szlagiery". Oko Ady ożywiało się nieco, gdy spoczęło na jakimś samotnie siedzącym osobniku. Spojrzeniem znawczyni starała się ocenić, czy ten lub ów gość jej się dzisiaj „uda", czy zdoła go „zastrzelić", choćby na kolację dla siebie i przynajmniej jedną butelkę taniego wina lub kilka likierów, od których procent powiększyłby jej marne honorarjum od występu.

„Artystki" bowiem, poza swą częścią programową, miały za obowiązek, po odrobieniu swego numeru, obecnością na sali podnosić temperaturę usposobienia gości i wyrabiać odpowiednią cechę.

Na razie „widoki" Ady na kolację były minimalne. Wszystkiego jeden podtatusiały jegomość, mogący liczyć około pięćdziesiątki i wyglądający na właściciela kilkuwłókowego folwarku oraz drugi pan, przy innym stoliku samotnie siedzący, mniejwięcej w tym samym co poprzedni wieku, wyglądający na średniego kupca z prowincji, ubrany z jaskrawą małomiasteczkową elegancją.

W tej chwili wzrok Ady padł na wchodzącego na salę mężczyznę, o pociągłej, rasowej, ale mocno zniszczonej twarzy, ubranego w ciemne, marynarkowe ubranie, wprawdzie doskonale skrojone i pamiętające niewątpliwie lepsze czasy, ale obecnie mocno już podniszczone. Chód i ruchy tego mężczyzny, sposób, w jaki usunął krzesło przy jednym z tylnych stolików i w jaki usiadł, dowodziły, że przybyły był kimś, kto przynajmniej kiedyś obracał się w sferach bardzo dobrych. Usiadłszy, przybyły poprawił monokl w oku, powiedział kelnerowi, który nadbiegł parę słów, poczem, nie oglądając się na resztę towarzystwa, zebranego na sali, począł z lekka bębnić palcami po stole, patrząc prosto przed siebie. Za chwilę wzrok jego padł w kąt sali w kierunku stolika — przy którym siedział komisarz policji. Błysk niepokoju zapalił się na chwilę w oku, potem jednak zaraz lekki uśmiech ironji osiadł w kącie ust i wzrok przybrał dawny obojętny wyraz.

W twarzy Ady, kiedy go zobaczyła wchodzącego, odbiła się cała gama uczuć. Zdziwienie, niepewność, potem znów radość zabłysły w jej oczach.

— To Fred, napewno Fred — szepnęła do siebie.

W myślach jej zakotłowało.

Tensam Fred, który przed laty szalał i rujnował się dla niej i zrujnował się też przez nią, tracąc cały, duży majątek.

Kalejdoskop wspomnień przebiegł w sekundzie przez jej myśli. Żal jej się zrobiło i siebie i jego, że oboje, po latach blasków i przepychu, znaleźli się na jednym poziomie zapomnienia i ubóstwa.

Wtej chwlii orkiestra dokończyła ostatniej nuty wstępnego marsza.

Konferencier Staszek, krzyknął:

— Ada, marsz ze sceny!

Odezwał się dzwonek, kurtyna powoli i ociężale podniosła się w górę, a na scenie, z której Ada jeszcze w samą porę zdołała uciec, pozostał, strojąc twarz w grymas uśmiechu, konferencier Staszek.

Po paru słowach stereotypowego powitania, w którem przyrzekał widzom same ósme cudy świata, a w którem co drugie słowo słyszało się „moi państwo" i „proszę państwa", zapowiedział występ jakiegoś młodego monologisty.

— A więc, zaczynamy — i zniknął za boczną kulisą.

Monologu, prócz paru mieszczuchów, prawie nikt nie słuchał, a z wypowiadanych dowcipów śmiał się najszczerzej zdaje się sam recytator, tak, że artysta zeszedł ze sceny, dziękując ukłonem za oklaski kelnerów, spełniających rolę obowiązkowej klaki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—o—

Nowy zamach na ludność polską na Śląsku czeskim.

Śląsk czeski włączony do Moraw.

Wychodzący na Śląsku czeskim „Głos Robotniczy" protestuje energicznie **przeciw przyłączeniu Śląska do Moraw.** W kwestji tej pisze:

„Rząd republiki czechosłowackiej dawał ludowi śląskiemu nieraz uroczyste obietnice samodzielności i autonomji specjalnej ze względu na odrębny charakter i historyczną tradycję. Okres plebiscytu zwłaszcza obfitował w tego rodzaju **solenne zapewnienia centralnego rządu o poszanowaniu naszych praw do samorządu.** Polski rząd, który również dawał te przyrzeczenia, dał i zostawił po dziś dzień sejm śląski dla Śląska.

Zniesienie odrębności Śląska równa się utopieniu polskiego ludu na Śląsku w obcem morzu, gdzie głos nasz już nie będzie miał tej wagi i znaczenia, co w śląskim samorządzie. Ten nowy morawski sejm będzie miał 45 wybrańców, z czego na Śląsk cały przypadnie 4 do 5 ludzi. Dwie trzecie wybiera lud, **jedną trzecią mianuje rząd,** co też stanowi smutny rys reakcji wobec nowoczesnej demokracji. — Lud śląski musi wystąpić przeciw temu nowemu sławieństwu błogosławieństwu rządu. Ten lud już się burzy, nawet konserwatywny „Nasz Lud" i lojalny „Robotnik Śląski" **burzy się i protestuje".**

Horyzont wyborczy w Warszawie jeszcze nie wyjaśniony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. Mimo tego, że trzy tygodnie zaledwo dzielą Warszawę od ostatecznego terminu składania **list kandydatów do przyszłej rady miejskiej,** a wciąż jeszcze **fronty wyborcze nie zostały ustalone.** Właściwie niewiadomo, na jakie rozbije się obozy, jakimi hasłami będzie operować agitacja, i jakie nazwiska zostaną przedstawione.

Narazie tylko ogólnie można powiedzieć, że **ludność żydowska rozbije się prawdopodobnie na 4 listy,** a mianowicie: **ortodoksów, Poale Sion, Bundu i kupiectwa żydowskiego.** Niezgoda wśród partyj żydowskich panuje olbrzymia, a zacietrzewienie partyjne jest conajmniej tak wielkie, jak wśród ludności polskiej.

Co do **polskich list wyborczych,** to toczy się **walka pomiędzy listami PPS i „Komitetu Narodowego",** jednoczącego przedstawicieli **ZLN i Ch. D.**

Zupełnie **odrębną grupę list** stanowić **będzie ludność przedmieść** Warszawy, mianowicie **Pragi, Woli, Czystego, Ochoty, Mokotowa.** Prowadzona jest tam obecnie agitacja **za złożeniem własnego bloku poza wpływami partyjnemi.** Blok ten miałby m. i. na celu wywarcie pewnej presji na przyszłej radzie miejskiej, celem **poprawienia stanu i warunków egzystencji** tych bardzo istotnie **zaniedbanych dzielnic.**

Wydział szkolnictwa mniejszościowego w Min. Oświaty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. W najbliższym czasie **ma być utworzony w ministerstwie oświaty specjalny wydział dla spraw szkolnictwa mniejszości narodowych.**

Podobno **na kierownika** tego wydziału upatrzony jest p. **Jędrzejewicz,** urzędnik gabinetu wicepremjera w przeżydjum rady ministrów. **Oświaty.**

—o—

Chirurdzy niemieccy nie wezmą udziału w lekarskim kongresie w Warszawie

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 31 kwietnia. Dzienniki donoszą, że **niemiecki związek chirurgów odmówił wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie Chir...ów w Warszawie,** motywując **to nieprzyjaznemi dla Niemiec wystąpieniami zagranicznych chirurgów.**

(Powyższa depesza nie wyszczególnia, jakiego rodzaju i czyje miały być owe nieprzyjazne wystąpienia zagranicznych chirurgów, to też powyższe motywowanie odmowy udziału w kongresie warszawskim czyni raczej rażenie „zrabnego" pozorowania odmowy — z pobudek politycznych. Przyp. red.)

Wypadek samochodowy wicepr. Bartla.

Z Warszawy telefonują nam: W drugim dniu Świąt Wielkanocnych obiegała po Warszawie alarmująca pogłoska o wypadku samochodowym, jakiemu ulec miał zastępca prezesa Rady ministrów Bartel. Obecnie dopiero okazało się, że wypadek istotnie miał miejsce o dwa km. od rezydencji prezydenta Rzplitej, nie pociągnął jednak za sobą żadnych poważniejszych następstw. Prowadzony przez wicepremjera samochód wpadł do przydrożnego rowu i uległ lekkiemu uszkodzeniu. Wicepremjer doznał drobnego uderzenia ręki i głowy.

Kto jest mordercą prezyd. Łodzi.

Alibi jednego z morderców.

Warszawa, 21 kwietnia. Rozprawa przed sądem doraźnym przeciw mordercom sp. Cynarskiego ma się odbyć z końcem bm. lub na początku maja.

Jak donoszą z Łodzi, do sędziego śledczego zgłosiło się samorzutnie **kilkanaście osób,** które **twierdzą kategorycznie,** że w dniu, w którym został zamordowany prez. Cynarski, znajdował się **Rydzewski,** aresztowany pod zarzutem dokonania zbrodni od godziny 8 do 12 bez przerwy na Polesiu Widzewskiem, gdzie był zajęty przy robotach plantacyjnych. Rydzewski o g. 11 miał podjąć zaliczkę świąteczną w kwocie 20 złotych, **nie mógł przeto o tej godzinie być na miejscu zbrodni.**

Władze zajęły się zbadaniem prawdziwości tych twierdzeń.

—o—

Nowy regulamin wyborów do rad miejskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. „Monitor Polski" zamieszcza **zmiany regulaminu wyborów do rad miejskich.**

Najważniejsze z nich są następujące: **najdalej do dni 8 po zarządzeniu wyborów,** przewodniczący gł. komitetu wyborczego podaje **do wiadomości publicznej skład gł. komitetu wyborczego, lokal i godziny urzędowe, termin zgłaszania list wyborczych, termin zgłaszania reklamacyj, jakoteż termin zgłaszania list kandydatów.**

Przy zgłaszaniu nazwisk kandydatów należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód oraz inne dane, odróżniające, aby nie było wątpliwości co do osoby kandydata. Nazwiska kandydatów powinny być oznaczone kolejnemi numerami, rozpoczynającymi się od 1 w porządku pierwszeństwa dla otrzymania mandatów. Do list kandydatów należy dołączyć **oświadczenia kandydatów, że są w posiadaniu pełnych praw wyborczych, zgadzają się na umieszczenie na liście i ewentualny wybór przyjmą.**

Protest wyborczy powinien być wniesiony na piśmie do gł. komitetu wyborczego, który w terminie trzech dni protest przesyła do właściwej władzy.

W razie **unieważnienia wyborów** właściwa władza zarządza **nowe wybory w 6-tygodniowym terminie.**

O ważności wyborów decyduje we wszystkich miastach wojewoda, w Warszawie minister spraw wewnętrznych.

—o—

Sowiety zbliżają się do Ligi narodów.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 21 kwietnia. Z Moskwy donoszą, że **rząd sowietów wyznaczył swego berlińskiego zastępcę Krestińskiego na obserwatora przy Lidze Narodów.**

Sowiety wykryły znowu spisek monarchistyczny.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Moskwa, 21 kwietnia. Ag. sowiecka donosi, że **w Moskwie wykryto sprzysiężenie monarchistyczne,** na którego czele ma stać przebywający w Paryżu b. białogwardyjski generał **Kupetow.**

P. Borodinowa stanie przed sądem wojennym.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 21 kwietnia. „N. Fr. Presse" donosi: United Press przynosi z dobrze poinformowanego źródła wiadomość, że marszałek **Czang Tso Lin już w najbliższych dniach postawi panią Borodinową przed sądem wojennym.** Jak wiadomo, pani Borodinowa została uwięziona na okręcie kantońskim i wpadła w ręce wojska północnego.

Dzisiaj Czang Tso Lin wyznaczył nagrodę **w kwocie 200 meksykańskich dolarów za głowę każdej kobiety-szpiega.** Zarządzenie to znajduje się w związku z faktem, że zwłaszcza w prowincji Szantungu liczne kobiety uprawiają szpiegostwo i agitację na rzecz rządu kantońskiego.

Przygotowania wojenne Albanii.

Londyn, 21 kwietnia (PAT). „United Press" donosi z Aten, **że w Albanji czynione są całkiem jawnie przygotowania wojenne.** 6 batalionów piechoty odeszło z Elbasan na granicę jugosłowiańską.

Widmo nowego przesilenia węglowego w Anglji.

Londyn, 21 kwietnia (AW). W angielskich kołach gospodarczych liczą się z możliwością **nowego przesilenia węglowego** w czerwcu lub lipcu, ponieważ właściciele kopalń zamierzają dla pokrycia kosztów ruchu przystąpić do **dalszej redukcji płac.** Generalny sekretarz związku górników Cook oświadczył, że inne związki zawodowe muszą być gotowe, by wziąć udział w solidarnej akcji na korzyść górników.

Nowe wrzenie rewolucyjne w Grecji.

Ateny, 21 kwietnia (PAT). United Press dowiaduje się, że w kołach oficerskich, zbliżonych do Venizelosa, **planowana jest nowa rewolucja,** mająca na celu **obalenie gabinetu koalicyjnego.** Oficerowie pragną przedewszystkiem przeszkodzić planowanemu mianowaniu 600 oficerów rojalistów, żądają rozwiązania parlamentu i **wyboru Venizelosa na prezydenta Republiki** przez nową izbę i nowy senat.

Ludność rosyjska tępi komunistów.

Moskwa (AW). **Antykomunistyczne zamachy terrorystów** zaczynają się powtarzać **coraz częściej.** Ostatnio **grupa powstańców włościańskich** operująca **w Chersońszczyźnie** we wsi Peresaliska **zamordowała kierownika organizacji komunistycznej** Trofiniszyna.

Na Czernichowszczyźnie również grupa włościańska zamordowała **korespondenta pism sowieckich** Habego w chwili, gdy wyjeżdżał on z Rybińska. Jest to jeden z licznych mordów jakie dokonane zostały na prowincjonalnych korespondentach pism sowieckich, uważanych przez ludność za denuncjantów.

W Samarkandzie zamordowany został **dowódca dywizji** czerwonej kawalerji **Gawrilenko,** który w wyniku swojej poprzedniej działalności w G. P. U. i przy likwidowaniu powstań włościańskich na Powołżu **znienawidzony był przez ludność.** Morderstwo w Samarkandzie jest prawdopodobnie skutkiem zemsty.

Plan blokady Chin.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 21 kwietnia. Z Szanghaju donoszą, że we wtorek odbyła się tam konferencja dowódców sił zbrojnych **pięciu mocarstw,** na której **ustalono wspólny plan blokady Chin.** Japonja ostatecznie zdecydowała się wziąć udział w blokadzie.

Pogłoski o podróży Bethlena do Belgradu.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Belgrad, 21 kwietnia. Tutejsze dzienniki donoszą z Rzymu, że węgierski premjer Bethlen zamierza z początkiem maja **wyjechać do Belgradu.** Celem podróży ma być zawarcie **traktatu arbitrażowego i konwencji i ruchu tranzytowym do Rjeki przez terytorjum Jugosławji.** W związku z tem wyjechał do Rjeki podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Wimmersherr. Węgierskie koła urzędowe zaprzeczają jednak wszelkim doniesieniom o planowanym wyjeździe Bethlena do Belgradu.

Konsolidacja partji rządowej w Jugosławji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Belgrad, 21 kwietnia. W kołach politycznych słychać, **że partja Radicza i grupa posła Nikicza mają przystąpić do koalicji rządowej.** Mówią też o przystąpieniu do rządu **słoweńskich klerykałów.**

Nowa sensacja z fałszowaniem banknotów francuskich.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 21 kwietnia. W ostatnim czasie wpłacono do Banku Francuskiego **wiele fałszywych stufrankówek.** Mimo tego nie uwiadomiono o tem policji, ponieważ **w aferę tą są wmieszane bardzo wysoko stojące koła towarzyskie** i kilku **obcokrajowców,** z powodu których Bank obawia się **powikłań w dziedzinie zagranicznej polityki.**

Śledztwo jest w pełnym toku i może mieć wysoce sensacyjny przebieg.

Z procesu o zamach na Mussoliniego.

Rzym, 21 kwietnia. W procesie Zaniboniego prokurator postawił wniosek o skazanie Zaniboniego na 15 lat więzienia za zbrodnię buntu i na dalsze 24 lat więzienia za usiłowane morderstwo szefa rządu, przeciw generałowi Capello zażądał tej samej kary, przeciw innym oskarżonym **kary od 7—20 lat więzienia.**

Olbrzymi wylew Missisipi.

Telegramy z N. Yorku podają, że **wylewy w obszarze Missisipi zwiększają się. W przeciągu ostatnich 24 godzin woda zalała 21 miast.** Trąba powietrzna, która nagle nadeszła, uniemożliwiła roboty ratunkowe. **W obszarach objętych wylewem liczą 35.000 ludzi bez dachu.**

Likwidacja targów gdańskich.

Z Gdańska donoszą: Z powodu złych konjunktur handlowych **senat gdański postanowił zlikwidować instytucję Targów gdańskich.** Rada Targów motywuje to posunięcie **kryzysem, wywołanym przez polsko-niemiecką wojnę celną.** „Baltische Presse" zarzuca Targom fałszywe ujęcie sprawy, gdyż zarząd Targów chciał stworzyć targi dla Niemiec, Gdańska i Polski, zamiast — jak należało — dla Polski i zagranicy, ze specjalnem uwzględnieniem krajów nadbałtyckich.

Radjotelefony w polskiej służbie dyplomatycznej.

Z Warszawy donoszą: Na podstawie niedawnej decyzji ministerstwo spraw zagranicznych wysyła **do placówek polskich zagranicą specjalne aparaty radjofoniczne,** których zadaniem będzie **nawiązanie przez placówki ścisłego kontaktu z krajem.** Aparaty te wysłano już do 10 placówek zagranicznych. Wpłynie to niewątpliwie na podniesienie sprawności pracy propagandowej naszych placówek.

Dział giełdowy.

Kraków, 21 kwietnia.

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR BEZ ZMIANY.

Kraków, 21 kwietnia.

W prywatnych obrotach po kilkudniowej zwyżce nastąpiło pewne uspokojenie. Tendencja utrzymuje się na ostatnim poziomie, przy minimalnych jedynie różnicach kursowych.

Zainteresowanie w dalszym ciągu znaczne, przy żywych obrotach. Kursa kształtowały się do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania następująco: Zieleniewski 20.80—21, Siersza Górn. 4.75, Jaworzno 21.30—21.50, Cegielski 45—45.5, Bank Polski 162—163, Elektrownia 46.5, Chybie 6.65—6.70, Chodorów 127—128 (zwyżkowo), Górka 37.5, Lokomotywy 2.30, Tohan 0.71, Pharma 1.75, Azot 1.20. Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana.

Nastrój spokojny, przy minimalnych odchyleniach kursowych. Zainteresowanie i obroty słabe. W Krakowie got. 8.92¾—8.93¼, czeki bank. 8.94½—8.93, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.93—8.93½ (nieco mocniej), czeki 8.94½—8.95. W Katowicach got. 8.93—8.93½, czeki 8.95. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki 8.91. Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara utrzymana.

Giełda warszawska.

Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY WALUTOWEJ I AKCYJNEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowej w Warszawie notowano dewizy na Nowy Jork bez zmiany 8.93, natomiast dolary wskutek silnej podaży w końcu zebrania tylko 8.91 i pół. podczas, gdy początkowo kurs ich wynosił 8.92. Bank Polski płacił za dewizy 8.91, za gotówkę 8.90. Kabel na Nowy Jork notowano w obrotach międzybankowych 8.95 i pół. — Przy zamianie czeków na kabel dopłacano 2 i pół pro mille. Kurs obliczeniowy 100 zł. w złocie wynosił nadal 172.30, a gram czystego złota 5.9351. **W grupie dewiz europejskich podniósł się Medjloan z 44.70 na 45.48, natomiast Wiedeń obniżył się z 125.85 na 125.75,** nieco niżej notowano Zurych, wszystkie inne bez zmiany.

W obrotach prywatnych płacono za dolary 8.92 i pół, za ruble złote 4.65.

Na giełdzie akcyjnej panowała dziś tendencja mocna. Wszystkie akcje były w silnym popycie. **Zainteresowanie się szczególnie bankowemi i popularniejszemi akcjami metalurgicznemi. Papiery państwowe i listy zastawne były mocne i poszukiwane.**

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych utrzymał się nadal nastrój mocny. Notowano: Bank Polski 162.00, Starachowice 3.58, Rudzki 1.85, Modrzejów 9.35, Lilpop 25.50, Ostrowieckie 90.00, Węgiel 108.00, Cukier 5.30, Żyrardów 18.50.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 21 kwietnia. Sytuacja na giełdzie korzystna pod wpływem pomyślnych wiadomości z giełd zagranicznych i korzystnych widoków wewnętrzno-gospodarczych. W kulisach liczne zakupy, zwłaszcza papierów węgierskich i czechosłowackich. Zwyżkowały Alpiny, Rima i inne kategorje. Inne papiery ostabły. W dalszym przebiegu polepszyły się alpiny i papiery węgierskie. Siersza Górnicza 3.85, Portland 47, Karpaty 35.3, Galicja 131, Schodnica 11.5, Nafta 12.8, Alpiny 47, Bank Hipoteczny 0.86, Fanto 10, Zieleniewski 16.5.

Giełda szwajcarska.

Zurych, 21 kwietnia (PAT). Paryż 20.36, Londyn 25.25 1/2, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 26.57, Hiszpanja 91.60, Holandja 207.95, Berlin 123.25, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.30, Oslo 134.90, Kopenhaga 138.70, Praga 15.40, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.80, Ateny 6.95, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.26, Helsingfors 13.12, Buenos Aires 220. Tendencja spokojna.

Z działalności Polskiej Akademji Umiejętności.

Wywiad z sekretarzem gen. Akad. Umiej. prof. drem St. Kutrzebą.

Niedawno przyniosły depesze z Warszawy wiadomość, że **Rada ministrów zatwierdziła nowy statut Polskiej Akademji Umiejętności.** Aby bliżej się o tem poinformować, zwróciłem się do sekretarza generalnego Akademji prof. Stanisława Kutrzeby.

— Jakie powody zapytałem — skłoniły Akademję do zmiany statutu?

— Statut — brzmiała odpowiedź — przyniósł **dwie główne zmiany. Pierwsza — to powiększenie liczby członków**. Trzy ich dotąd były rodzaje: czynnych krajowych, t.j. będących obywatelami polskimi, czynnych zagranicznych — i korespondentów, na których mogli być wybierani tak obywatele polscy, jak obcy. Dwie pierwsze kategorje liczyły po 60 członków, tj. po 20 na każdy z tych wydziałów, które ma Akademja, korespondentów było 96, tj. na każdy wydział przypadało po 32. **Obecnie ogólna cyfra wzrosła z 216 do 300**, rozdzielonych na cztery kategorje: 81 czynnych krajowych, tyluż czynnych zagranicznych, 96 korespondentów krajowych i 42 korespondentów zagranicznych. W ten sposób będzie mogła to najzaszczytniejsze odznaczenie naukowe uzyskać dość znaczna ilość uczonych, których wybór, nieraz bardzo pożądany, nie mógł być dokonany z powodu braku miejsc wolnych: wszakże opróżniają się one tylko przez śmierć, a uczeni — widocznie nauka działa na zdrowie korzystnie — dożywają w dość znacznej mierze poważnego wieku, choćby tylko zwrócić uwagę na szereg historyków, którzy dożyli lat osiemdziesięciu, a nieraz pracowali do ostatnich dni pobytu na ziemi.

— A czy nie przeprowadzono zmian co do sposobu wyboru na członków?

— Tak — ale niezbyt wielkie. Pozostały te bardzo duże utrudnienia, które mają zabezpieczyć przed zbyt pośpiesznym wyborem. Kandydat na członka musi być przedstawiony do 15 października przez trzech członków czynnych odpowiedniego Wydziału — nie przez dwóch, jak było dotychczas, poczem na posiedzeniu Wydziału przed Walnem Zgromadzeniem, tj. zwyczajnie w marcu, głosuje się nad kadydaturami. Proponowany członek musi uzyskać aż cztery czwarte głosów. Następnie zaś jeszcze dokonuje głosowania Walne Zgromadzenie Akademji, odbywające się w czerwcu, przyczem do wyboru potrzeba większości dwóch trzecich głosów. Zdaje się, że o wiele łatwiej zostać — choćby ministrem. O ile przepisy prawne mogą tu oddziałać, uczyniono wszystko, aby usunąć moment przypadkowości wyboru.

— A kto może być kandydatem?

— Tylko uczeni: Akademja, nosząca niezbyt właściwą nazwę Akademji Umiejętności, pozostawioną ze względu na tradycję, jest właściwie Akademją nauk, obejmuje uczonych, pracujących w zakresie filozofji, matematyki, przyrodoznawstwa, historji w najszerszem tego słowa znaczeniu, prawa, ekonomji i wogóle nauk społecznych, językoznawstwa i filologji. Lecz przewidziano pewne wyjątki.

— Wolno zapytać, jakie?

— Nowy statut postanawia, że **mogą być wybrani wyjątkowo członkami inni mężowie, „których twórczość duchowa przyniosła chlubę narodowi polskiemu"**. O ile chodzi o te t. zw. żartobliwie „chluby narodu", miano na myśli wybitnych literatów. Tak już — wyjątkowo — poprzednio był członkiem Akademji Henryk Sienkiewicz. Ale przy wyborze takich „chlub narodu" jedno dodano obostrzenie: zgłoszenie ich musi być podpisane nie przez trzech, ale przez sześciu członków.

— Pan profesor wspomniał, że dwie głównie innowacje wprowadził statut. Jakaż jest druga?

— Możnaby powiedzieć — **demokratyzacja.** Ten czynnik oddziałał i na to naukowe ciało.

— Jak to pan profesor rozumie?

— Chodziło o **rozszerzenie praw członków Akademji niejako drugiej klasy — korespondentów,** uczonych też już wybitnych. Dotąd mogli oni brać udział tylko w posiedzeniach ściśle naukowych, nie mogli też być przewodniczącymi Komisyj. Obecnie zostali zrównani w dużej mierze w pracach z członkami czynnymi, mogą więc przewodniczyć w komisjach, brać udział także w posiedzeniach administracyjnych Wydziałów, z wyjątkiem budżetowych; tylko oczywiście Walne Zgromadzenia ograniczone są do członków czynnych krajowych; trudno, by korespondenci sami siebie mogli wybierać na członków czynnych.

— A innych zmian niema?

— Są, lecz drugorzędne mają znaczenie. Ważniejsza jest ta, iż wiceprezesa będzie wybierało walne zgromadzenie, gdy do tego czasu wiceprezesa właściwie nie było, nazywano tak tylko jednego z dyrektorów wydziałów, którego Zarząd wybierał dla zastępowania prezesa w czynnościach wewnętrznych.

— Czy statut już w pełni wszedł w życie?

— Tak. W wielką sobotę przyszło wreszcie urzędowe zawiadomienie o jego zatwierdzeniu.

— A więc wybór członków według nowego statutu jeszcze nie zaraz nastąpi?

— Tak. Zgłoszenia według nowego projektu wpłyną dopiero do 15 października a nazwiska wybranych ogłoszone będą aż w czerwcu 1928 r. Narazie jednak już będzie można uwzględnić podwyższenie cyfry członków, oczywiście tylko w stosunku do tych kandydatur, które zgłoszono poprzednio, tj. — podług norm dawnego statutu — przed końcem czerwca 1826 r.

— **A działalność Akademji?**

— **Coraz ona żywsza, coraz szersze zatacza kręgi,** a bardzo trudna, gdyż Akademja nietylko nauką zajmować się musi, lecz także sztuką gospodarowania na 20.099 hektarach lasów, ziemi, stawów. Uczeni nie cieszą się zaufaniem, że znają się na materjalnych interesach. Tymczasem — jakoś dochody wzrastają, nawet znacznie. **Budżet rośnie. — Akademja nawet powiększa swój majątek z własnych dochodów:** kilka tygodni temu **nabyła duży piękny tartak w Zawsi, by tam przecierać drzewo z lasów Babiej Góry, która prawie cała należy do Akademji.** Zbudowała Akademja własnym kosztem jaz na Białej w Strzemszu, by mieć wodę dla swoich karpi w Kaniowie, Jawiszowicach itd. Ale.. lepiej o tem nie opowiadać. I tak na czerwcowem posiedzeniu trzeba będzie publicznie zdać rachunek z działalności, a cyfry najlepiej wykażą, czy uczeni umieją odpowiednio zużytkowywać te majątki, które Akademji przypadły w darze od szlachetnych ofiarodawców. Przybywa ich — i zapewne przybywać będzie, bo na szczęście w społeczeństwie naszem — choć czasami powojennemi zdeprawowanem i zmaterjalizowanem w dość silnym stopniu — przecież nie brak zrozumienia, czem jest nauka, jaka jej przeogromna wartość dla narodu i dla państwa, że bez nauki żaden naród wielkim być nie może; a my przecież mamy ambicję, że jesteśmy wielkim narodem. Akademji zaś te dochody, które ma, jeszcze nie wystarczają, by spełnić wszystkie zadania, które podjąć chciałaby w zakresie nauki.

Podziękowawszy serdecznie znakomitemu uczonemu i energicznemu sekretarzowi Akademji umiejętności za uprzejme udzielenie redakcji pisma naszego tak cennych informacyj, opuściłem dostojny gmach nauki, skrzepiony jeszcze jednym dowodem więcej, że Polska w każdej dziedzinie swego życia zdecydowanie weszła już na drogę pełnego odrodzenia, któremu w pierwszym rzędzie przyświecać winien jak najświetniejszy rozwój pracy naukowej.

(p.)

Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej.

Kraków, 21 kwietnia.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Schneidra pierwsze po świętach a ósme z rzędu posiedzenie budżetowe rady miejskiej. Rozprawy rozpoczęło [illegible] nad działem 8-mym:

ZDROWIE PUBLICZNE.

Dział ten w wydatkach zwyczajnych przewiduje kwotę **2,625.815 zł.** Z kwoty tej przypada na zwalczanie gruźlicy i innych chorób zakaźnych **461.315** zł., na parki i ogrody **375.717** zł., zakłady i instytucje, związane z tym działem oraz na wychowanie fizyczne **221.265** zł., z czego na samo wychowanie fizyczne przypada suma **3.000 zł.**

DYSKUSJA.

Pierwszy w dyskusji przemawiał r. m. dr **Rowiński** (ZLN), który motywował zgłoszoną przez siebie rezolucję, wzywającą prezydjum miasta, aby przy układaniu przyszłych budżetów wzięło pod uwagę **konieczność przeznaczenia większych kwot na cele wychowania fizycznego,** tudzież, aby przy opracowywaniu planów, dotyczących rozwoju Krakowa zastanowiła się **nad budową wielkiego i nowocześnie urządzonego stadjonu,** umożliwiającego urządzenie w naszem mieście ogólnopolskich i światowych popisów oraz zawodów tak gimnastycznych jak sportowych. Następnie r. m. **Peroś** w obszernym i rzeczowo opracowanym referacie omówił **prace gminy** w ostatnich latach 15-u w **dziedzinie kanalizacji, budowy i remontu dróg** oraz sprawę **zabezpieczenia Krakowa przed powodzią.** W latach tych wykonano w dzielnicach przyłączonych **24 kl.** kanałów kosztem **1,420.000** zł., program zaś na przyszłe 6-lecie przewiduje na najkonieczniejsze kanały **1,400.000** zł. W starym Krakowie zrekonstruowano i wykonano nowych **kanałów 54 kl.** kosztem **3,300.000** zł. Cyfry te świadczą, że gmina w miarę możności **starała się odnośne wkłady robić w gminach przyłączonych,** a obecny stan tych gmin pod względem kanalizacji świadczy o **rozumnym i celowym programie przeprowadzanych prac.** Na przyszłe sześciolecie, w którem konieczne jest odwodnienie Blichu i Kaźmierza z wody zaskórnej, potrzeba na najpilniejsze roboty kanałowe i kolektorów 1,530.000 zł. Również **w dziedzinie budowy dróg** we wspomnianym okresie zarząd miasta przeprowadził prace w bardzo wielkim zakresie. W gminach przyłączonych, które mają 134 klm. dróg zwykłych i 26 klm. dróg polnych, wykonano nowych szos, chodników betonowych, żużlowych i t. p. na przeszło **130 kil.** kosztem 3,760.000 zł. Program rozbudowy nawierzchni w gminach przyłączonych na okres najbliższych 6-ciu lat przewiduje roboty kosztem **14,153.000** zł. W dalszym ciągu mowca omawia sprawę **zabezpieczenia miasta Krakowa przed powodzią,** domagając się bezzwłocznej **budowy kolektorów na lewym brzegu Wisły,** co jest konieczne, aby uchronić ludność przed klęską powodzi. Katastrofalna jest luka między ujściem Wilgi, a ujściem kanału spławnego. W myśl projektu Wilga ma być wpuszczona do najniższego horyzontu tego kanału, trzeba go tedy wykonać wraz z obustronną kanalizacją małemi mostami i t. p. narazie do Rydlówki. Obecnie ów wylot kanału robi się **z funduszów bezrobotnych,** otrzymując **30.000** zł. miesięcznie na zatrudnienie kilkuset bezrobotnych. **Zachodzi jednak poważne niebezpieczeństwo,** że od czerwca b. r. **to źródło będzie zamknięte.** Nawet gdyby wszystkie kolektory były gotowe, to jednak zabezpieczenie przed powodzią nie będzie zupełne, dopóki nie przeprowadzi się **ich wylotów w Dąbiu,** syfonem pod Wisłą, a dalej rowem otwartym aż do Szczurowa. Jest to konieczne, gdyż w razie wysokiej wody na Wiśle **zamyka ona odpływ kolektorów,** wdziera się nimi do kanałów ulicznych i zatapia piwnice domów.

Obwałowanie Wisły w Krakowie stanęło na martwym punkcie. Brak jest dokończenia wykonanych już murów ochronnych, które trzeba uzupełnić poręczami, drogami obustronnymi, rampami i łącznicą kolejową od stacji Kraków-Wisła do dolnego bulwaru.

Nadto mury bulwarowe należy ukończyć od Skałki wdół kosztem 450.000 zł., na co w budżecie państwowym preliminowano **zaledwie 127.000** zł., z czego lwia część musi być użytą na dokończenie przepustów burzowych i brakujących jeszcze armatur.

Sprawa wała morskiego, t. j. murów bulwarowych od Skałki do mostu zwierzynieckiego musi być przedmiotem **energicznej interwencji ze strony wszystkich czynników miarodajnych**, jak też członków Senatu i Sejmu, gdyż to, co się ma z tem stać, jest wprost skandalem. Budżet państwowy preliminuje na rok 1927—1928 kwotę 30.000 zł. na usypanie w tem miejscu wału ziemnego, podobnie jak to się dzieje w czystem polu.

Do działu tego przemawiali w dalszym ciągu r. m. **Pachoński,** który poruszył sprawę ogrodów szkolnych, r. m. **Marski** oraz r. m. dr **Kleinberger,** który zgłosił rezolucję, wzywającą prezydjum miasta, aby umożliwiło kierownictwu ogrodów miejskich wzięcie udziału w wystawie wszechświatowej ogrodniczej w Paryżu w czasie od 25 maja do 30 paźdz. br.

Dłuższe przemówienie wygłosił dr **Rafał Landau.** Mowca żali się na **upośledzenie w tegorocznym budżecie żydowskich zakładów społecznych i filantropijnych** miasta, stwierdzając, że na te cele przeznaczono w budżecie łącznie kwotę około **6.000 zł.** Wspominając o wzorowo prowadzonych **zakładach dla sierot,** starców i ochronce, którym przyznano skromne subwencje po 1000 zł. podnosi **krzywdę,** jaką w tym względzie wyrządzono zakładom społecznym krakowskiej gminy izrael. W szczególności dotyczy to **szpitala gminy żyd.,** który po zupełnem zniszczeniu go podczas wojny przez wojsko został bardzo znacznym kosztem przez Gminę żyd. **przy pomocy funduszów amerykańskich** wzorowo odbudowany, a gmina m. Krakowa niczem się do tej odbudowy nie przyczyniła. Dr Landau stwierdza, że w szpitalu tym, w którym jest 11 oddziałów i w którym się obecnie buduje zakład Roentgena kosztem 60.000 zł. **leczy się ambulatoryjnie chorych bez różnicy wyznania i że kilkadziesiąt tysięcy osób korzysta rocznie z tego szpitala,** a gmina m. Krakowa przyznała na rok b. na ten cel subwencję w kwocie 1000 zł.

Przechodząc następnie do omówienia **domu noclegowego** przez Gminę żyd., utrzymywanego, stwierdza Dr Landau, że w zakładzie tym znajduje schronienie dziennie około 200 bezdomnych bez różnicy wyznania, którzy otrzymują bezpłatnie kąpiele. Nadto przeprowadza się tam dezynfekcję ubrań noclegujących w tym zakładzie. Na ten cel przeznacza Gmina miasta również tylko **1000** zł. na rok b. Co się tyczy **łaźni ludowej** Gminy żyd. to na ten cel nic do budżetu tegorocznego nie wstawiono, mimo, że zakład ten został przez Gminę żyd. w ubiegłym roku kosztem 80.000 zł. odrestaurowany i mimo, że Gmina wydaje kąpiele za bardzo niską opłatą uczniom szkół powszechnych Dz. VII i VIII i to bez różnicy wyznania, a najbiedniejszym uczniom bezpłatnie.

W końcu omawia Dr Landau sprawę założenia **nowego cmentarza dla ludności żydowskiej.** Gmina żyd. własnym kosztem zakupiła na ten cel 14 morgów gruntu, wybudowała mur kamienny, dom administracyjny, odwodniła grunta, a obecnie buduje monumentalny dom przedpogrzebowy kosztem 100.000 zł. Apelując do poczucia sprawiedliwości Rady prosi o przyznanie na budowę cmentarza jeszcze w tym roku **znaczniejszej subwencji**. Pozatem mowca zgłasza szereg rezolucyj, obejmujących żądania przez niego postawione.

R. m. **Kosobudzki** (Zjed. mieszcz.) poruszył sprawę **ogródków miejskich,** a zwłaszcza **parku miejskiego na Woli Justowskiej.** Mowca proponuje **utworzenie** po za istniejącą obecnie komisją plantową, **specjalnej komisji ogrodowej** oraz przypomina projekt **przeprowadzenia tramwaju systemem kolejowym** od klasztoru PP. Norbertanek do Przegorzał, co umożliwiłoby ludności miasta korzystanie z tego wielkiego rezerwoaru świeżego powietrza.

Po przemówieniu rad. m. Kosobudzkiego, wiceprezydent dr. **Schneider** zarządził **15-minutową przerwę,** celem odbycia **posiedzenia konwentu seniorów** w sprawie wzajemnego **porozumienia się klubów** w kierunku ograniczenia długości przemówień i **przyspieszenia obrad nad budżetem.**

Po wznowieniu obrad wiceprezydent **dr. Schneider** zakomunikował **uchwałę konwentu seniorów**, postanawiającą, aby w dalszym ciągu obrad budżetowych **ograniczyć ilość przemówień** w ten sposób, że każdy klub może przy poszczególnych działach budżetu delegować **dwóch mowców,** z których pierwszy przemawiać może **15 minut**, następny **do 5 minut.** Radcy miejscy nienależący do żadnych klubów, mogą delegować wspólnie **jednego mowcę.**

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali jeszcze r. m. **Holekse,** który poruszył sprawę **miejskiego ambulatorjum dentystycznego,** oraz **konieczność połączenia komunikacyjnego** z parkiem na Woli Justowskiej i zgłosił w tym **kierunku szereg** rezolucyj.

Po przemówieniu r. m. dra **Müllera,** który omówił **konieczność przeprowadzenia szeregu robót dla podniesienia zdrowotności miasta,** przystąpiono **do głosowania nad omawianym działem budżetu,** który większością głosów przyjęto wraz z zgłoszonemi do niego rezolucjami.

Na tem posiedzenie Rady miejskiej zamknięto. Następne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj we czwartek o godz. 5-tej popoł.

Zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Kraków, 21 kwietnia.

Na wczorajszych przepołudniowych obradach zjazdu Tow. N. S. K. W. wygłoszono 3 referaty. Pierwszy zasad. referat wygłosił na temat reformy ustroju szkolnictwa w stosunku do potrzeb ogólnych prof. U. J. dr. **Kallenbach.** Zaznaczywszy, że przyszłość narodu zależy od sprawności i tęgości szkoły polskiej, prelegent przechodzi kolejno sprawę **oświaty ludu,** który obudził się z wiekowego snu do nowego życia, a następnie kwestję **przygotowania kadrów inteligencji,** przewodników narodu. „Ani tolerowanie miernot — mówił prof. K. — ani, nowelowanie inteligencji polskiej nie może być podstawą, na której moglibyśmy budować dobrą szkołę polską. Doświadczenia Komisji Edukacyjnej, liceum krzemienieckiego, jednem słowem instynkt samozachowawczy narodu **woła przeciw kaleczeniu gimnazjum, przeciw zubożeniu ducha narodowego** przez usuwanie łaciny z kultury zmartwychwstałej Polski. Muszą być nici, które łączą życie duchowe dziadów z pracami ich wnuków. **Nie możemy burzyć starych budowli, zanim troskliwie nie wypróbujemy nowych,** a przy ustalaniu ustroju szkolnictwa busolą musi być zawsze dobro narodu".

Następnie prof. Jaksa Bykowski przedstawił **tezy Zarządu Głównego** w sprawie ustroju całego szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego, które będą dyskutowane na zebraniu popołudniowem.

Trzeci referat wygłosił senator Kaniowski, który przedstawił stan budżetu szkolnictwa.

Na popołudniowych obradach prowadzono dyskusję nad wygłoszonemi referatami. Przemawiali m. in. Begen-Ślusarska z Włocławka, prof. Krawczyk, prof. Uniw. Jag. dr. Estreicher, prof. Ziemnowicz, rektor Matakiewicz ze Lwowa, prof. Stanecki ze Lwowa, prof. Uniw. Jag. dr Wachholz, prof. Uniw. Jag. dr. Dyboski, prof. Jęcz z Radomia, prof. Łomnicki, prof. Uniw. Jag. dr. Kot i inni. Po wyczerpaniu dyskusji, uchwalono szereg tez w sprawie ustroju szkolnictwa, streszczających się w następujących punktach:

I. Ogólne zasady.

1) System szkolny powinien zapewniać każdemu obywatelowi **najwyższy** stopień wykształcenia i wyrobienia, a za minimum dla normalnego ogółu należy uważać **pełny kurs siedmioletniej szkoły powszechnej.**

2) Wyższe stopnie wykształcenia winny być dostępne dla każdego, kto wykaże się **potrzebnem uzdolnieniem i przygotowaniem.**

3) Każda szkoła powinna dokonywać selekcji (segregacji) tak u wstępu, jak i w ciągu nauk, nie tyle dążąc do usunięcia jednostek nienadających się, jak do skierowania ich **na właściwą drogę.**

W tym celu szkoły powinny być tak zorganizowane, by przejście w czasie studjów dla właściwego dla ucznia typu nie było wykluczone. (Stopnie i cykle).

II. Szkoła powszechna.

1) Obowiązek szkolny trwa **lat 7,** dla jednostek mniej zdolnych lub pilnych, które w tym czasie nie opanowały przepisanego minimum programu może być przedłużony o 2 lata.

2) Szkoła powszechna winna prócz dania zasadniczego wykształcenia ogólnego także przygotować **do życia** w społeczeństwie, wobec czego powinna obejmować dwa stopnie, **niższy 4-letni,** dający prócz znajomości czytania i pisania najelementarniejsze wiadomości o świecie ze szczególnem uwzględnieniem Polski i **wyższy 3-letni,** przygotowujący do życia obywatelskiego i uwzględniający potrzeby i warunki terytorjalne.

3) Dla absolwentów szkół powszechnych, którzy nie przechodzą do szkół zawodowych, organizuje się **kursy dokształcające,** które mają uzupełnić wyrobienie ogólne i dać potrzebne wykształcenie praktyczne. Pomyślne ich ukończenie oraz przejście przysposobienia wojskowego daje **prawa skróconej służby wojskowej.**

III. Szkoła średnia ogólnokształcąca a gimnazjum.

1) Gimnazjum jest przeznaczone dla młodzieży, która wykazuje **wyraźne zdolności intelektualne,** ma za cel danie gruntownego wykształcenia ogólnego, a przez to uzdolnienie do studjów wyższych w szkołach akademickich.

Opiera się na **czterech** klasach szkoły powszechnej i przyjmuje adeptów na podstawie odpowiedniego **egzaminu wstępnego.**

2) Gimnazjum winno być **8-letnie,** tworzące organiczną całość, podzieloną na dwa stopnie: niższy 5-letni jednolity z obowiązkową nauką łaciny od klasy pierwszej, w którym klasa pierwsza, jakkolwiek prowadzi naukę języków obcych, ma charakter propedeutyczny, ma służyć poznaniu i selekcji przyjętych uczniów, wyższy trzyletni zróżnicowany na trzy typy, **klasyczny i humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy.**

3) Ponieważ gimnazjum jest w przeciwieństwie do szkoły powszechnej przeznaczone **nie dla ogółu,** lecz dla wyraźnie uzdolnionych intelektualnie, przeto od początku winno mieć **program własny i używać swoistej metody nauczania.** Przejście jednakże do gimnazjum nie jest zamknięte dla odpowiednio uzdolnionych i wyrobionych uczniów ze szkół powszechnych po zdaniu egzaminu wstępnego, przyczem wstępujący do klasy trzeciej **mogą być zwolnieni** od egzaminu z łaciny, którą mają nadrobić w ciągu roku w klasie przy życzliwej opiece odnośnego nauczyciela.

4) Uczniowie, którzy ukończyli stopień niższy, otrzymują odpowiednie certyfikaty, które bądź to uprawniają do przejścia na stopień wyższy gimnazjum, bądź na wyższy stopień szkoły zawodowej, bądź też, o ile nie zamierzają kontynuować studjów, do klasy dopełniającej, dającej uprawnienia w służbie cywilnej (w urzędach manipulacyjnych) i wojskowej.

IV. Szkoły zawodowe.

1) Szkoły zawodowe, a więc rolnicze, przemysłowe, handlowe powinny się **oprzeć zasadniczo na dobrze zorganizowanej 7-letniej** szkole powszechnej.

2) Obok normalnych szkół **5-klasowych,** dających pełne wykształcenie zawodowe, powinny istnieć **niższe** szkoły zawodowe **2—3-letnie,** kształcące materjał pomocniczy mechaniczno-techniczny, a nadto **jednoroczne kursy fachowe** dla absolwentów gimnazjalnych.

V. Szkoły wyższe.

Szkoły wyższe przyjmują kandydatów z prawidłowo i pomyślnie **ukończonem gimnazjum,** a w określonym zakresie **także średnich szkół zawodowych** pod warunkami w poszczególnych działach obowiązującemi.

Wieczorem odbył się w salach Starego Teatru raut, urządzony przez prezydjum miasta dla uczestników zjazdu i zaproszonych gości.

Drugi dzień obrad zjazdu T.N.S.W.

Kraków, 21 kwietnia.

(s) Dzisiaj toczyły się w dalszym ciągu obrady zjazdu przy nader licznym zespole nauczycielstwa. Przewodniczący dr. Łoziński otworzył plenarne posiedzenie T. N. S. W. oświadczeniem, że zarząd główny polecił mu przedstawić walnemu zebraniu deklarację następującej treści: **W ostatnich miesiącach jesteśmy świadkami akcji prowadzonej przez czynniki urzędowo nieodpowiedzialne tak, że przy pomocy niektórych organów prasowych przeciwko osobom, które w wielu wypadkach położyły znaczne zasługi dla szkolnictwa; równocześnie zaś następują bez dochodzeń nagłe zmiany personalne.**

Wobec tego, że zjawiska tego rodzaju **wprowadzają nieufność i niepewność jutra i co za tem idzie, podkopują i rozstrajają normalne życie szkoły, która wymaga spokojnej pracy i zaufania społeczeństwa,** — Walne Zebranie T. N. S. W. **zakłada protest przeciwko tym niezdrowym stosunkom i poleca zarządowi głównemu przedstawienie grozy sytuacji szkolnictwa czynnikom odpowiedzialnym.** Rezolucję tę liczne zebranie **jednomyślnie uchwaliło.**

Następnie sekretarz Głównego Zarządu, Grabowski, przedłożył uzupełniające sprawozdanie, w którem między innemi przedstawił ciekawy dokument ministerjalny w sprawie pożytecznych kursów dokształcających, co do których obecnie ministerstwo zajęło stanowisko odmawiające wszelkiego poparcia tej pożytecznej instytucji.

Następnie skarbnik Kopczewski złożył szczegółowe sprawozdanie kasowe. Po południu nastąpią wybory komisji.

KRONIKA.

Kraków, 21 kwietnia.

Niezwykłe przyjęcie krak. „Echa" w Pradze.

PAT donosi z Pragi:

Delegacja „Echa" krakowskiego została przyjęta w dniu wczorajszym na posłuchaniu u ministra dra Benesza i dr Hodży. Wieczór odbył się raut, urządzony na cześć gości krakowskich przez akademickie koło przyjaciół Polski, na którem wygłosili przemówienie wielbiąc pieśniarstwo polskie prorektor akademickiego koła przyjaciół Polski, prof. un. dr Marjan Szyjkowski. Następnie przemawiali prezes czechosłowackiego zrzeszenia śpiewackiego, prezes „Echa" dr Filipczyk, oraz delegat związku śpiewackiego rosyjskiej młodzieży emigracyjnej, poczem odbyła się uroczysta dekoracja chóru polskiego medalem od czechosłowackiego związku śpiewackiego, oraz dr Filipczyka i Wallek-Walewskiego odznakami honorowmi tegoż związku. Dziś zjawiła się delegacja „Echa" na ratuszu u prezydenta miasta. Jutro wyrusza „Echo" w dalsze tournee po Czechosłowacji i Austrji.

Wylew Wisły pod Gdańskiem.

Z Gdańska donoszą:

Wczoraj Wisła gwałtownie wezbrała w dolnym biegu. Woda przelała się w wielu miejscach przez tamy, zalewając pola i łąki. — Wszystkie promy i przewozy zostały usunięte.

Napad na dwór.

Z Włocławka donoszą:

Dnia 14 bm. parobek Jeziorski w dworze w Kawęczynie rzucił się z kastetem w ręku na p. Zdzisława Kiwerskiego, syna właściciela majątku Kawęczyn, który w końcu nie mogąc się obronić, wyjął rewolwer, strzelił i położył trupem napastnika. P. Kiwerski udał się do sędziego śledczego w Lipnie. Władze sądowe przeprowadziły tego samego dnia śledztwo na miejscu.

Dnia 19 bm. miał się odbyć pogrzeb Jeziorskiego. Przed pogrzebem udało się podżegaczom poprowadzić duży tłum złożony z blisko tysiąca osób, na dwór, gdzie rozpoczęto robotę niszczenia. Wszystkie szyby wybito, wyłamano drzwi, zniszczono ramy okienne, porozbijano lustra. Nie obeszło się przytem bez kilku drobniejszych kradzieży. Kilku policjantów, którzy znajdowali się w pobliżu dworu, z powodu zapowiedzianej manifestacji, nie dało sobie rady z rozwydrzonym tłumem. Na szczęście nikt z rodziny właściciela nie znajdował się we dworze, czemu zawdzięczać należy, że obeszło się bez gorszych następstw. — Tłum bowiem podniecony odbytą poprzednio na własną rękę przez podżegaczy komedją dochodzeń, poszukiwał we dworze p. Kiwerskiego oraz świadków napadu z dnia 14 bm., w wyraźnym celu dokonania samosądu.

W sprawie tego napadu wdrożono śledztwo sądowe.

Katastrofa samochodu z polskimi robotnikami pod Berlinem.

Z Berlina donoszą:

W poniedziałek w pobliżu Berlina samochód z kilkunastoma polskimi robotnikami stoczył się z wysokiego nasypu. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, kilkanaście osób doznało obrażeń cielesnych.

Ludożerstwo w południowej Ameryce.

Z Buenos Aires donoszą, że w jednem z miasteczek **w stanie San Juan aresztowano kilka osób oskarżonych o ludożerstwo.**

———o§o———

SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO. Sekcja literacko-artystyczna krakowskiego Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego odbędzie posiedzenie w piątek 22 b. m. w sali konferencyjnej gimnazjum V (ul. Kochanowskiego), o godzinie 5 po południu.

STATYSTYKA MAŁŻEŃSTW, URODZIN I ŚMIERCI. W ciągu miesiąca lutego br. zawarto w Krakowie małżeństw 236 (w styczniu 121), w tem chrześcijańskich 204 (77), żydowskich 32 (44). Urodziło się żywo dzieci 344 (364), ślubnych 252 (280), nieślubnych 92 (84), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 32 (19) Wśród żywo urodzonych było chłopców 170 (166), a dziewcząt 174 (198). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 302 (315), miejscowych 195 (229, obcych 107 (86). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 159 (160). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 41 i choroby organiczne serca 35. Wśród zmarłych było chrześcijan 242 (w styczniu 263), a żydów 60 (52).

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU W CZASIE PRZEGLĄDU WOJSKOWEGO. Odnośnie do reskryptu województwa krakowskiego z dnia 7 kwietnia 1927 r. magistrat przypomina przepis ustawy na mocy, którego zakazuje się sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych przez cały czas trwania przeglądu wojskowego w Krakowie, t. j. w czasie od dnia 2 maja b. r. do dnia 11 czerwca 1927 roku.

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY otrzymuje tak z kraju, jak i z zagranicy, szereg zapytań w sprawie hoteli, pensjonatów i mieszkań sezonowych w uzdrowiskach i zdrojowiskach polskich. Celem udzielenia odpowiednich informacyj wzywamy przeto zarządy zdrojowisk i uzdrowisk, hoteli i pensjonatów, oraz właścicieli mieszkań prywatnych o podanie nam jak najdokładniejsze odpowiednich danych pod adresem: „Biuro informacyjne Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, Szpitalne 36".

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. W dniu otwarcia Wystawy w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 12 w południe w wielkiej hall „Domu Żołnierza" przy ul. Lubicz, „Polskie Radjo" ustawi i specjalnie zmontuje mikrofon, dzięki czemu wszystkie przemówienia, wygłoszone z okazji tej wielkiej uroczystości będzie słyszeć cała Polska. Wszyscy więc radjoamatorzy, którzy w niedzielę w południe zasiędą do swych aparatów, będą mogli w całej Polsce wziąć niejako udział w tem wielkiem spopularyzowaniu radja, jakiem jest Wystawa. Rozdzielenie nagród dla najlepszych eksponatów nastąpi przed otwarciem Wystawy, tak, że już w pierwszym dniu każdy zwiedzający będzie mógł podziwiać szczególnie wyróżnione aparaty. Roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne koło stoisk i sali są już na ukończeniu. Wszelkich informacyj co do Wystawy udziela Syndykat Dziennikarzy Krakowskich pl. Szczepański 7, I p. w godz. od 7—9 wieczorem.

SCHWYTANY NA GORĄCYM UCZYNKU. Policja zajęła się niejakim Władysławem Golcem, lat 19 liczącym, notorycznym złodziejem, który włamał się do mieszkania Jadwigi Bieńkówny przy ul. Batorego 21 i skradł torebkę damską, w której znajdowało się kilka złotych, medaljonik złoty itp. Kiedy Golec opuszczał mieszkanie, w tym momencie nadeszła Wilkówna, która przytrzymała złodzieja i oddała go w ręce policji.

JEDLI, PILI, NIEPŁACILI — JESZCZE GOSPODARZA ZBILI. Policja aresztowała Ludwika Dudka, lat 24 liczącego, węglarza, który w towarzystwie 7-miu osób przyszedł do szynku Landaua przy ul. Ogrodowej, gdzie wypili trunki i zjedli przekąski wartości kilkunastu złotych, oczywiście nie płacąc cechy. W podziękę za gościnę wszczęli awanturę, przyczem skradli 3 flaszki wódki i pobili zastępcę właściciela szynku. Po awanturze wsiedli do samochodu i urządzili sobie kawalerską jazdę na Wolę Justowską, gdzie pobili szofera, który ich wiózł, a następnie obrabowali go z zegarka i 80 zł.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Berlschowi Eisenthalowi, kupcowi, skradziono w Banku Kółek Zarobkowych, kiedy stał przy kasie, weksel na 200 zł. i 70 zł. gotówka.

AMATOR RASOWYCH GOŁĘBI. Kapitanowi 20 p. p. Zielińskiemu skradziono z gołębnika, stojącego na dziedzińcu koszarowym, 13 rasowych gołębi, wartości 300 zł.

Z kraju.

WYPŁATY EMERYTUR PRZEZ P. K. O. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu wyraziło zgodę na to, ażeby emerytury były przekazywane na konta emerytów przez P. K. O., o ile ci wniosą podania o to do właściwych Izb skarbowych. W ten sposób uposażenia emerytów nie będą wręczane przez listonoszów, ale podejmowane bezpośrednio w oddziałach P. K. O.

KARY ZA UCHYLANIE SIĘ OD ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH. Rozkaz ministra spraw wojskowych o powołaniu na tegoroczne ćwiczenia wojskowe rezerwistów podaje, że szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawią się w formacji po terminie, wyznaczonym im w kartach powołania, pociągnięci będą, zależnie od okoliczności, do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewypełnienie rozkazu, powołującego ich do służby wojskowej w nakazanym terminie.

Katastrofalna trąba powietrzna w Ameryce.

(*Telegram własny „N. Reformy"*).

Londyn, 21 kwietnia. Z Nowego Jorku donoszą, że w środkowym i południowym Illinois **trąba powietrzna wyrządziła olbrzymie szkody.** 46 osób utraciło życie. **Kilkaset osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.** Wielka ilość domów została zburzona. **Straty wynoszą miljony dolarów.** W jednem z miast **huragan obalił gmach szkolnych** w czasie, gdy klasy były zajęte przez uczniów. **Nauczyciel i przeszło 40 dzieci zostało pogrzebanych w gruzach domu.**

Trąba powietrzna nawiedziła także stany: Nelradea, Missouri, Oklohama i Teksas, wyrządzając wielkie szkody materjalne. **Dotąd naliczono 60 zabitych,** ale liczba ta przypuszczalnie okaże się większą. **Tysiące ludzi bez dachu. Niektóre miejscowości zostały doszczętnie zniszczone.** Siła burzy była tak wielka, że wicher unosił **części budynków na odległość pół kilometra.**

———0———

Spalenie pociągu przez bandytów.

178 ofiar napadu.

(*Telegram iskrowy „N. Reformy"*).

Londyn, 21 kwietnia. Z Meksyku donoszą: **Grupa 50 bandydtów napadła na pociąg,** idący z Guadelajara. Bandyci **pozamykali wszystkie drzwi wagonów, podpalili pociąg i zaczęli go ostrzeliwać. Od pożaru oraz od kul zginęło 178 osób, w tem 17 żołnierzy, eskortujących pociąg.**

Szeregowi rezerwy, winni niestawienia się na ćwiczenia wojskowe, mimo wezwania, doręczonego im rozkazem, albo ogłoszonego, będą doprowadzeni przymusowo i pociągani do odpowiedzialności karnej, stosownie do postanowień art. 115 ustawy o powsz. obowiązku służby wojskowej, według par. 92 wojskowego kodeksu karnego, o ile nie podpadają karze za dezercję.

OBJAZD INSPEKTORA PRACY. Dnia 20 b. m. główny inspektor spracy, p. Klott, udał się na objazd służbowy, w celu wizytacji urzędów inspekcji pracy w województwie krakowskiem i cieszyńskiej części województwa śląskiego.

PIERWSZA ROZPRAWA „LICZNIKOWA PASTY". We czwartek o godz. 2 po pol. odbędzie się przed sądem pokoju 8 okręgu w Warszawie pierwsza rozprawa przeciw zarządowi Pasty o wprowadzenie liczników. Skarga została wniesiona przez adwokata Józefa Blocha.

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA PRAWNICZA. W dniu 20 b. m. odbyło się w ministerstwie spraw zagranicznych posiedzenie komisji międzynarodowej współpracy prawniczej pod kierownictwem prezesa komisji, prof. Emila Rappaporta.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO GENEWY. Wyjazd delegacji polskiej na międzynarodową konferencję ekonomiczną do Genewy nastąpi w dniu 29 b. m. W skład delegacji, poza jej przewodniczącym b. ministrem H. Gliwicem, wchodzą następujący członkowie: pp. Fr. Doleżal, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, senator J. Stecki, Fr. Sokal, delegat Polski przy Lidze Narodów, dr. Diamand, oraz dr. F. Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego, o ile pozwolą na to prace związane z pertraktacjami pożyczkowemi. W charakterze zastępców wyjeżdżają: pp. poseł Trepka, dyr. Cybulski, Krystjan hr. Ostrowski, z gabinetu prezesa Rady ministrów i dyr. Z. Chmielewski. Sekretarzem delegacji został p. radca Łepkowski, a jego zastępcą radca Roman, obaj z minisherstwa spraw zagranicznych.

ZJAZD REKTORÓW W POZNANIU. Dnia 22 b. m. odbędzie się w Poznaniu zjazd rektorów wyższych uczelni całego państwa. Na zjeździe rozpatrywane będą sprawy ogólne, dotyczące wyższego szkolnictwa w Polsce, jak przygotowanie maturzystów, zaopatrzenia budżetowe wyższych zakładów naukowych, stosunek ich do ministerstwa i t. p. Na zjazd wyjeżdża p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Dobrucki, w towarzystwie dyrektora departamentu nauki i szkół wyższych, p. Michalskiego i innych wyższych urzędników ministerstwa.

Ze świata.

UŁATWIENIA WYJAZDOWE NA KONGRES ROLNICZY W RZYMIE. Polski Komitet propagandowy XIII międzynarodowego kongresu rolniczego w Rzymie zawiadamia, że kongres odbędzie się w Rzymie w czasie od 23 maja do 1 czerwca. Delegacje zawodowych organizacyj rolniczych na kongres będą mogły korzystać z ulg paszportowych na wyjazd zagranicę, oraz z 50 proc. zniżki normalnej taryfy kolejowej we Włoszech, jak również 30 proc. zniżki taryfy na włoskich okrętach na przejazd morzem Śródziemnem.

OFIARA ZAWODU LEKARSKIEGO. Dr. Kuczyński, profesor uniwersytetu w Berlinie, badacz chorób epidemicznych, bawiąc w Lwowie, dowiedział się o epidemji tyfusu plamistego w Piwnicznej. Udał się tedy do Piwnicznej, gdzie uległ zakażeniu. W stanie groźnym przewieziono go do Lwowa.

ZGON POETKI UKRAIŃSKIEJ. W Hermanówce w pobliżu Kijowa umarła znana poetka ukraińska L. Wasilewska, która pisała pod pseudonimem „Dniprowa Czajka". L. Wasilewska należała do starszej generacji literackiej.

MODERNIZACJA OPERETEK J. STRAUSSA. W wiedeńskim „Bürgertheater" wystawiono z olbrzymim sukcesem zapomnianą operetkę Jana Straussa p. t. „Cagliostro w Wiedniu" w zmodernizowanym zupełnie kształcie. Libretto zbliżono więc pod względem dramatycznym i psychologicznym do apercepcji współczesnej, a znany kompozytor, E. W. Korngold, nadał starej muzyce żywszy koloryt, przyczem zużytkował ustępy z innych operetek Straussa, odpowiednio je modernizując. Sam też doskonale operetkę przygotował i poprowadził. Publiczność zgotowała „starej nowości" entuzjastyczne przyjęcie.

CARPENTIER JAKO ŚPIEWAK OPERETKOWY. Jak donoszą z Paryża, w wypełnionym po brzegi teatrze „Palace" odbyła się generalna próba nowej rewji „Panie i sport", w której dawny szampion światowy boksu, Carpentier, wystąpił jako bokser, zapaśnik i... śpiewak operetkowy. Carpentier sprostał swojej nowej roli, choć w ruchach czuł się nieswojo. Rozporządza przytem głosem przyjemnym i czystym, oraz okazał się doskonałym tancerzem, tak, że zyskał sobie odrazu sympatję i uznanie widowni.

ŚMIERĆ SŁYNNEJ ŚPIEWACZKI. W czasie świąt zmarła w 78 roku życia w Eschweiler (prow. reńska) b. nadworna pruska śpiewaczka, Róża Sucher, która już przed 30 laty ustąpiła ze zespołu berlińskiej opery państwowej. Była swego czasu jedną z najwybitniejszych śpiewaczek wagnerowskich, zwłaszcza w partji Isoldy uchodziła za niedoścignioną. Celowała również jako odtwórczyni dzieł Mozarta i jako świetna pieśniarka.

WYLEW ŁABY. Z Berlina donoszą: Rzeka Łaba i jej dopływy wezbrały silnie, występując z brzegów. Części nizinne nad brzegami dorzeczy zostały zalane.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI NA FORMOZIE. Z Nowego Jorku donoszą, że na Formozie zaznaczyły się ponownie wstrząśnienia ziemi. Bliższych szczegółów brak.

Poświęcenie Kasy Targowej.

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie krakowskiej Kasy Targowej na targowicy miejskiej, która powstała z inicjatywy gminy miasta Krakowa przy współudziale spółki dla popierania i prowadzenia handlu bydłem, mięsem i przetworami zwierzęcemi „Caro". — Ceremonji poświęcenia dokonał ks. kanonik Masny. W uroczystości wzieli udział z ramienia miasta wiceprez. **W. Ostrowski, dr Schneider i dr Wielgus.** Nadto przybyli na uroczystość: dyr. M. Kasy Oszczędności dr Federowicz z wicedyrektorem Dorawskim, dyr. Kreczmer z Banku Gosp. Krajowego, dyr. Gawroński z Banku Małopolskiego oraz dyr. Mikucki z Kasy Powiatowej, oraz grono radców miejskich. Po ceremonji poświęcenia przemówił ks. kan. Masny, wiceprezydent miasta Wielgus, naczelnik akcyzy miejskiej Zawadzki oraz w imieniu cechu rzeźników i masarzy starszy cechu Różycki.

Mowca w swojem przemówieniu podziękował prezydjum miasta i Radzie miejskiej za stworzenie wielkiego dzieła jakiem jest Kasa Targowa. W dalszym ciągu zaznaczył, że Polska jest krajem rolniczym a z eksportowanego towaru żywego z całej Polski 83 do 100 proc. przechodzi przez Kraków w przetworach mięsnych. Wszystkie stolice państw, wszystkie centra przemysłowe, jak Wiedeń, Berlin, Praga, Paryż, Londyn, Konstantynopol a nawet Nowy Jork i Kairo, znały wędliny krakowskie. Niestety wojna światowa zamknęła eksport i zniszczyła przemysł mięsny, wobec czego kilka fabryk pierwszorzędnie urządzonych i doskonale zorganizowanych upadło, skutkiem czego około 1.500 robotników kwalifikowanych zostało bez pracy. Do tego przyczynili się komisarze walki z lichwą. Z pozostałych fabryk zostały tylko ruiny. Dziś — mówił mowca dalej — stoimy na progu odrodzenia przemysłu rodzimego przez utworzenie Kasy Targowej. Mowca podziękował magistratowi, radcom miejskim, reprezentantom rządu i tym wszystkim, którzy przyczynili się do podniesienia życia gospodarczego w państwie. Kończąc swe przemówienie, prosił gości o opiekę nad stworzoną placówką, gdyż z ich pomocą cech masarzy bronić będzie zawzięcie gałęzi przemysłu, którą chciano im zabrać do Katowic. W końcu mowca zapewnił, że cech masarzy przyrzeka, że będą wytwarzać produkty tanie, dobre i zdrowe, spełniając w ten sposób wszystkie obowiązki wobec gminy i państwa i w ten sposób pomnażać będą majątek Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W uroczystości z ramienia cechu masarzy i rzeźników wzięli udział pp. Knobel, Kusinowicz, Kumala, Kurkiewicz oraz handlarze bydłem, a nadto nadinspektor Sierhejewicz, inspektorzy Missona i Śliwiński.

Dyrektorami spółki zostali mianowani p. naczelnik dr Zawadzki i p. S. Landau.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 22 kwietnia

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we czwartek, po cenach zniżonych amerykańska farsa Cooper-Hackette'a „Potęga reklamy". W piątek, z powodu generalnej próby „Cyrana de Bergerac", teatr zamknięty. Przygotowania do wystawienia świetnej komedji romantycznej Edmunda Rostanda są w pełnym toku. Bierze w nich udział cały personal artystyczny; nowe dekoracje i kostjumy według projektów Bol. Kudewicza, przygotowują pracownie teatru. Rolę tytułową wykona na premjerze i pierwszych spektaklach dyr. Nowakowski, w następnych dublować będzie p. Niewiarowicz. Roksanę gra p. Halacińska, dubluje p. Hańska.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 20 kwietnia: „Kochanek Sybilli Thompson".

Czwartek, 21 kwietnia: „Kancelista Kehler",

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota: „Cyrano de Bergerac" (premjera).

—0—

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Czwartek: „Orlow".

Piątek. Teatr zamknięty.

Sobota: „Księżna Illica".

Niedziela, po poł. „Adieu Mimi"; wieczorem „Orlow".

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Syn Szeika", ostatni przedśmiertny film Valentina.

Promień: „Dwaj włóczędzy z Prateru" (Pat i Patachon.

Reduta: „Pod palącem niebem Meksyku".

Sztuka: „Miłostki porucznika huzarów" (Willy Fritsch).

Uciecha: „Całować to nie grzech" (Xenia Desni i P. Graetz).

Wanda: „Bunt krwi i żelaza" i „Kochanka Szamoty".

Warszawa: „Bunt krwi i żelaza" i „Kochanka Szamoty".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek, dnia 21 kwietnia 1927

Kraków (422 m.) Godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy, godz. 18.40—19: Rozmaitości, godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Wędrówki Wołochów z uwzględnieniem Karpat" — wygłosi dr Bogatyński, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Słowackiego Genezis z Ducha, a Bergson" — wygłosi dr B. Szyszkowski, prof. U. J., godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty, godz. 20.30: „Kraków współczesny". Serja II: 1) a) Krakowska publicystyka — red. L. Szczepański, b) Wittlin „Gazeta" — art. dram. H. Rozmarynowski, 2) a) Schumann: Zwiastun, b) Pierrot, Arlekin, c) Marsz Dawidsbündlerów — wykona prof. W. Łabuński, 3) a) Krakowska krytyka literacka — dr M. Brahmer, prof. U. J., b) Parnas krakowski, parodje literackie — art. dram. J. Hańska, 4) a) Różycki: Nocturn, b) Mozart: Menuet, c) Francoeur: Sicilienne et Rigaudon — wykona na skrzypcach z akomp. fort. prof. A. Peters, 5) a) Książka z Krakowa — dr A. Slapa, b) Wyspiański: Książeczko moja... — art. dram. H. Rozmarynowski, 6) a) Noskowski: Smutno, b) Lipski: Łzy — odśpiewa p. Zofja Kuczmierczykówna, 7) Krakowska sztuka stosowana — dyr. J. Raszka, 8) „Krakowskie wesele ludowe" — według inscenizacji red. J. Cierniaka — odegrają artyści teatru im. J. Słowackiego, w opracowaniu muzycznem K. Meyerholda. (Reż. S. Niewiarowicz).

Warszawa (1111 m). Godz. 15—15.25: Komunikaty, gospodarczy i meteorologiczny, godz. 15.30—15.55: Odczyt z cyklu „Historja Powszechna", wygł. prof. Dzwonkowski, godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Zygmunt Krasiński", wygł. Gąsiorowska-Szymdtowa, godz. 17—17.25: Odczyt p. t. „Higjena życia codziennego", — wygł. dr. Marcin Kacprzak, godz. 17.30—17.55: „Wśród książek", — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki, godz. 18: Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa, godz. 18.40—19' Rozmaitości, godz. 19—19.25: 16-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka — p. Memi Gardiner, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej" — wygł. dr. S. Rosłoniec, godz. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy, godz. 20.30: Transmisja z Krakowa.

Berlin (483.9 i 566 m). Godz. 16.30: Koncert, godz. 20.30: Liryka współczesna, godz. 21.15: Muzyka kameralna, godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Frankfurt (428.6 m). Godz. 16.30: Koncert, godz. 21.15: Arje klasyczne; następnie muzyka do tańca.

Langenberg (468.8 m). Godz. 17: Muzyka lekka, godz. 20.15: Godzina humoru, godz. 21: Koncert symfoniczny, godz. 23.30: Muzyka do tańca.

Stuttgart (379.7 m). Godz. 16.15: Koncert, godz. 20: Koncert symfoniczny, następnie „Porwanie Sabinek", komedja Schoenthana,

Wiedeń (517.2 m). Godz. 16.15: Koncert, godz. 20.05: Sonaty Beethovena, godz. 21.15: Pieśni ludowe.

Rzym (322.6 m). Godz. 17.15: Jazzband, godz. 20.45: „Dies Natalis Urbis" — uroczysty wieczór z okazji 2680-tej rocznicy założenia Rzymu, następnie „Cyrulik sewilski" G. Rossiniego.

Brno (441.2 m). Godz. 19.15: Koncert ork. z udziałem Kubikowej, art. operowej, godz. 20: Koncert z udziałem tercetu, godz. 21: Transmisja z kawiarni.

na piątek, dnia 22 kwietnia 1927 r.

Kraków (422 m.) Godz. 17.40—18.40: Transmisja z Warszawy, godz. 18.40—19: Rozmaitości, godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Próba charakterystyki psychicznej naszej młodzieży szkolnej", wygł. Dr. L. Bykowski, prof. Akadem. Medycyny Weter. — Lwów, godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Palma daktylowa", wygłosi Dr. J. Fudakowski, godz. 20—20.15: Przerwa, ewentualnie komunikaty, od godz. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) Godz. 15—15.25: Komunikaty — gospodarczy i meteorologiczny, godz. 15.30—15.55: Odczyt z cyklu „Historja Polski" (dla maturzystów), wygł. prof. H. Mościcki, godz. 16—16.25: Odczyt z cyklu „Historja Powszechna" wygł. prof. Dzwonkowski, godz. 16.30—16.45: Komunikat harcerski, godz. 16.45—17.10: Odczyt z działu „Radjotechnika" — wygł. p. Włodzimierz Stępowski, godz. 17.10—17.35: Odczyt p. t. „Anglicy u siebie", wygł. p. Teodora Drzewiecka, godz. 17.15: Koncert popołudniowy, kameralny. Wykonawcy: Marja Święcicka (fort.), Henryk Gołębiowski (skrzypce), godz. 18.40—19: Rozmaitości, godz. 19—19.30: Odczyt p. t. „Sport w filmie", wygł. p. T. Maltze, godz. 19.30—19.55: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty, godz. 19.55—20—15: Komunikat rolniczy, godz. 20.30: Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Praga (348.9 m.). Godz. 17: Koncert, godz. 20.40: Muzyka lekka; godz. 21: Recytacje; godz. 21.30: Koncert.

Brno (441.2 m.). Godz. 19.15: „Jakobin", opera A. Dvorzaka.

Wiedeń (517.2 m.). Godz. 16.15: Koncert; godz 20: „Dzika kaczka", dramat H. Ibsena.

Rzym (323.6 m.). Godz. 17.15: Jazzband; godz. 20.45: Lekka muzyka orkiestralna.

Berlin (483.9 i 566 m.). Godz. 16.30: Ballady; godz. 17: Koncert; godz. 20.30: Koncert ork.; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Wrocław (315.8 m.). Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.15 „Nieznany Beethoven" — koncert orkiestry.

Langenberg (468.8 m.). Godz. 17: Muzyka lekka — godz. 20.30: Wieczór muzyki rosyjskiej; godz. 22.20: Transmisja koncertu z kawiarni.

Stuttgart (379.7 m.). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: Wieczór operowy.

Dlaczego nie powiodła się kampanja austrjacka przeciw Rosji?

Wybitny oficer francuskiego sztabu generalnego, **pułk. J. H. Duval,** na łamach jednego z pism wiedeńskich zajmuje się **austrjackim planem strategicznym z sierpnia 1914 r.** Płk. Duval zastanawia się, czy plan strategiczny Austrji był trafny i odpowiadał ówczesnym warunkom wojennym.

Zaznacza więc na wstępie, że na wiele lat przed wojną we wszystkich niemal akademjach wojskowych uczono, że na wypadek wojny między dwuprzymierzem a trójprzymierzem, armje niemieckie, idące od strony Poznańskiego i Prus Wschodnich, oraz armje austrjackie, idące od b. Galicji, **uniemożliwiają jakąkolwiek akcję ofenzywną armji rosyjskiej,** która wzięta w niemiecko-austrjackie obcęgi, będzie musiała szybko kapitulować. Uważano, że **pochód Rosji na Berlin, celem odciążenia Francji, nie powiedzie się.**

I gdy w 1914 r. misja francuska przy sztabie rosyjskim zastanawiała się wspólnie z generałami rosyjskimi nad przeciwdziałaniem akcji austrjacko-niemieckiej w Polsce, wówczas szef rosyjskiego sztabu generalnego, **gen. Januszkiewicz,** przedłożył plan, który początkowo wywołał **ostry sprzeciw** oficerów francuskich. Januszkiewicz oświadczył, że pochód armji rosyjskiej, jak żąda Francja, **na Berlin jest niemożliwy** i nie do przeprowadzenia, a to z tego powodu, że armje nieprzyjacielskie zgromadzone są **między Wisłą a Bugiem** celem uderzenia na północ. O planach austrjackich Januszkiewicz jest doskonale poinformowany i dlatego domaga się respektowania jego planu.

Plan ten następnie został zaakceptowany przez generałów Ruskiego i Brusiłowa, a później przez W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza i innych sztabowców. Polegał on na tem, że **główne siły rosyjskie uderzą pod dowództwem Iwanowa na wschodnią Galicję** i zajdą na tyły armji austrjackiej.

Mimo sprzeciwu oficerów francuskich, plan ten przeprowadzono. W kilka tygodni później okazał się on racjonalny i potwierdził informacje rosyjskie.

Rzeczywiście bowiem między Wisłą a Bugiem Austrja i Niemcy zgromadziły **swe główne wojska,** sądząc, że Rosja uderzy na Berlin. Jakkolwiek więc Rosja nie dotrzymała umowy w sprawie obsadzenia Berlina, to jednakże okazało się, że celów wojennych, ułożonych w czasie pokoju, nie osiąga się tak łatwo, lecz to niekiedy lepiej wychodzi dla całości. Tak było też i w roku 1914. Berlina nie obsadzono, natomiast wojnę wygrano.

Dział gospodarczy

Polsko-niemieckie rokowania handlowe.

Trudność tkwi w imporcie produktów rolnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. Obecny stan rozmów dyplomatycznych polsko-niemieckich, mających na celu przygotowanie gruntu do wznowienia **rokowań handlowych,** przedstawia się — według informacyj, zaczerpniętych z miarodajnego źródła — następująco:

W sprawach **osiedleńczych,** wywołujących dotychczas największe różnice zdań pomiędzy kontrahentami, osiągnięto **daleko idące porozumienie.** Natomiast duże trudności ujawniły się ostatnio przy omawianiu kwestyj **czysto handlowych.** Rząd niemiecki uchyla się dotychczas od jasnej odpowiedzi w sprawie **importu polskich produktów rolniczych do Niemiec,** przedewszystkiem zboża, mięsa i trzody. Również nie jest całkowicie wyjaśniona sprawa **importu naszego węgla do Niemiec.** W samym rządzie niemieckim panują sprzeczne poglądy na te zagadnienia, albowiem prawicowi ministrowie, gabinetu dra Marksa, pozostający pod wpływami pruskich agrarjuszy: **przeciwstawiają się** upragnionym postulatom Polski. O wiele dalej posunęła się już sprawa **importu węgla polskiego do Niemiec.**

Poseł Rzeszy w Warszawie, Rauscher, przebywa w tej chwili na urlopie świątecznym we Włoszech, skąd drogą na Berlin powróci w przyszłym tygodniu do Warszawy. W Warszawie spodziewają się, iż tym razem pos. Rauscher przywiezie tego rodzaju instrukcje swego rządu, iż będzie on mógł wreszcie przystąpić do konkretnych rozmów.

Djarjusz ekonomiczny.

— **Pokłady pierwszorzędnego węgla koksującego** na terenie Śląska Cieszyńskiego odkryto w głębokości 700 m. pod trasą nowej linji kolejowej Cieszyn—Zebrzydowice — Jastrzebie Górne. Odkryciem tem zainteresowały się sfery gospodarcze G. Śląska.

— **Zeznania do podatku dochodowego na r. 1927** muszą być złożone do dn. 1 maja, jak również do tego terminu zapłacona musi być połowa przypadającego do zapłaty podatku, a dowód zapłaty dołączony do zeznania.

— **Ruch na kolejach zwiększył się w lutym b. r.** w porównaniu z lutym 1926 średnio o 1.756 wagonów dziennie. Ostatnio zwiększyły się przewozy drzewa, a przywóz rudy żelaznej i zboża z Rosji oraz tranzyt do Rumunji.

— **Potwierdenia Banku Polskiego** na odwrocie czeków białych czyli t. zw. weryfikacje, że istnieje pokrycie nie są już obowiązujące, gdyż prawo czekowe przewiduje sankcje karne za wystawienie czeków bez odpowiedniego pokrycie na rachunku.

— **Następujące sumy walut obcych** przekazano w r. ub. do Polski z zagranicy: 17,599.641 dolarów, 61,586.850 franków francuskich, 42.416 funtów szterlingów. Przekazy w złotych z zagranicy wyniosły w roku ubiegłym kwotę 2,841.985 zł.

— **Nowa linja kolejowa Chybie-Skoczów** otwarta będzie 15. maja. Koniecznem jest również. uregulowanie połączeń kolejowych na linji Żywiec—Bielsko—Katowice — Warszawa oraz Cieszyn—Skoczów—Chybie—Katowice — Warszawa.

— **Dowodem postępów poczynionych przez polski przemysł chemiczny** jest fakt, że krajowe barwniki skutecznie konkurują tak co do jakości jak i cen z barwnikami niemieckiemi.

— **Nowa XV. serja biletów skarbowych** w odcinkach po 1.000 i 10.000 zł. z terminem płatności 15. lipca 1927 na sumę 25 mil. zł. 6% rocznie została wypuszczona 15. kwietnia b. r.

— **Polskie kopalnie węgla** uzyskały w Belgji zamówienia na 36.000 ton.

— **Stan gospodarczy w niemieckiej części G. Śląska** i na Śląsku Dolnym ostatnio poprawił się. Liczba upadłości się zmniejszyła, poprawiły się stosunki kredytowe.

Nowe opłaty przy protestach wekslowych.

W tych dniach zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o nowych należnościach za sporządzanie protestów wekslowych, przysługujących tak notarjuszom, komornikom i sądom, jak i urzędom pocztowym. Równocześnie ogłoszone będzie rozporządzenie ministra sprawiedliwości, nadające uprawnienie do sporządzenia protestów wekslowych wszystkim urzędom i ajencjom pocztowym na obszarze Rzeczypospolitej.

Według tych rozporządzeń nowa opłata będzie wynosiła za protest weksla do 100 zł. 2 zł., od 100 do 300 zł. 2 zł. 50; 300 do 400 zł. 4 zł.; 600 do 1000 zł. 7 zł.

Do tej granicy poczta będzie miała prawo wykonywać protesty wekslowe.

Przy protestach ponad 1000 zł., wykonywanych przez notarjuszy, do 5000 zł. opłata będzie wynosiła 10 zł., ponad 5000 do 10.000 zł. 15 zł., ponad 10.000 zł. po 30 groszy od każdego dalszego tysiąca.

Poza temi zasadniczemi opłatami, tak w wypadkach protestowania przez pocztę, jak przez notarjuszów, pobierana będzie opłata dodatkowa, t. zw. komunalna, w wysokości pół proc. sumy zaprotestowanej, dalej opłata stemplowa, a jeżeli protest był wykonany przez pocztę, opłata za przesłanie wekslu zaprotestowanego posiadaczowi zapomocą listu poleconego.

Jeżeli dłużnik przedłożonego mu przez listonosza do zapłaty weksla nie zapłaci zaraz do rąk listonosza, to płacąc weksel w urzędzie pocztowym obowiązany będzie zapłacić także połowę należytości, którąby przypadała, gdyby weksel uległ protestowi.

W pewnych tylko warunkach poczta nie będzie miała prawa wykonywania protestu, a to: jeżeli 1) weksel wystawiony był w innym, niż państwowym języku, z wyjątkiem białoruskiego, ruskiego i litewskiego na kresach wschodnich, jak i niemieckiego na kresach zachodnich; 2) jeżeli weksel był wystawiony zagranicę lub opiewał na zagraniczną walutę; 3) jeżeli weksel opatrzony był adresem: w potrzebie; 4) jeżeli weksel miał być zaprotestowany przy przedłożeniu kilku egzemplarzy tego samego wekslu, lub przy przedłożeniu oryginału i kopji wekslu.

Poza temi rozporządzeniami, ministerstwo poczt i tel. wyda także w tych dniach osobne rozporządzenie, dotyczące warunków i trybu nadawania zleceń pocztowych, zawierających weksle, przeznaczone do protestu.

—0—

Rada Ochrony Pracy.

Projekt Rady ochrony pracy rozesłało min. pracy i op. spol. wszystkim ministerstwom i centralnym organizacjom gospodarczo-społecznym do opinji. Zadaniem Rady będzie rozpatrywanie i opinjowanie spraw należących do kompetencji departamentu pracy przy ministerstwie pracy i op. społecznej.

Rada ochrony pracy pomyślana jest jako organ parytatywny, złożony w równej liczbie z przedstawicieli czynników zainteresowanych, jednakże przy odpowiednio ważkim udziale pierwiastka bezstronnego i fachowego. Liczbowy skład Rady uwzględni przedstawicielstwo różnych ugrupowań pracowniczych i robotniczych. Przytem przewidywane są trzy komplety Rady, gdyż sprawy związane z hygjeną i bezpieczeństwem pracy wymagają ujęcia przez specjalistów lekarzy lub techników, stąd zastrzeżone w projekcie dwa komplety o odpowiednim składzie, trzeci zaś komplet ma opinjować w pozostałych sprawach ochrony pracy. Przewodnictwo ma należeć do ministra pracy i opieki społecznej, lub osoby przez niego wyznaczonej. Czynnik rządowy nie będzie miał w Radzie głosu decydującego; delegaci zainteresowanych ministerstw będą mogli tylko przysłuchiwać się obradom i zabierać głos dla udzielania wyjaśnień lub wskazówek. Takie same prawa mają przysługiwać osobom zapraszanym ze względu na ich szczególne znawstwo omawianego zagadnienia. Tych specjalistów, wzywanych w wypadkach potrzeby doraźnej, nie należy utożsamiać z rzeczoznawcami, którzy będą stałymi pełnoprawnymi członkami Rady i jej poszczególnych kompletów.

Nie jest zdecydowane ostatecznie, czy przepisy o Radzie Ochrony Pracy ukażą się w postaci rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, czy jako rozporządzenie Rady Ministrów.

—0—

Kronika ekonomiczna.

DALSZE INTENSYWNE ZMNIEJSZENIE SIĘ BEZROBOCIA. Według danych państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie **sprawozdanie z rynku pracy** za czas od 2 do 9 kwietnia br. **wykazuje 200.477 bezrobotnych,** którzy zarejestrowali się. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego **liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 3.153 osoby.** Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach P. U. P. P. w Warszawie o 490 osób, Łódź o 2.057, Piotrków o 200, Żyrardów o 126, Płock o 102, Kalisz o 107, Radom o 367, Białystok o 266, Biala o 130, Drohobycz o 223, Poznań o 426, Wejherowo o 186, Toruń o 220, Tczew o 191. Wzrost nastąpił na terenie PUPP Oświęcim o 394 osoby, Częstochowa o 138 osób, na Górnym Śląsku o 1.901 osób. Ogółem na dzień 9 kwietnia br. w PUPP zarejestrowanych była 150.476 bezrobotnych mężczyzn i 50.001 kobiet.

TRUDNY DO ROZWIĄZANIA PROBLEM NAFTOWY. Jak ostatnio donosiliśmy, udział w kartelu naftowym dwóch towarzystw, a to „Vacuum Oil Company" i „Jasła", jest wykluczony. Przedsiębiorstwa te uzależniają swój udział w kartelu naftowym od zapewnienia im stałego przydziału ropy naftowej, gdyż własnego nie posiadają. O to żądanie rozbijają się wszelkie rokowania w sprawie kartelu naftowego. Rozwiązanie tej skomplikowanej kwestji może dać jedynie import ropy zagranicznej. Dalszemi przeszkodami w uzyskaniu jednomyślności w przemyśle naftowym jest żądanie firm „Galicji" i „Vacuum" kontyngentu sprzedaży benzyny w kraju nie według przerobionej ilości ropy, ale na podstawie miesięcznej produkcji benzyny. Wreszcie tow. Vacuum i Oleum, posiadając własną rozgałęzioną organizację sprzedaży półhurtownej i detalicznej w kraju, nie chcą rezygnować ze swego uprzywilejowanego stanowiska.

RUCH STATKÓW W GDAŃSKU I W GDYNI W MARCU B. R. Do portu gdańskiego w miesiącu marcu br. zawinęło ogółem 585 statków, w tem 279 statków z ładunkiem różnych towarów o łącznej pojemności 130.891 ton. W tym samym czasie wyszło z Gdańska 591 statków z ładunkiem 305.016 ton netto i 6.445 pasażerami. Ruch statków na wyjściu podług bandery przedstawiał się następująco: Niemcy 202, Szwecja 151, Danja 89, Anglja 32, Polska 27, Norwegja 25, Gdańsk 22, Łotwa 15, Holandja 8, Francja 7 itd.

Do portu w Gdyni zawinęło w marcu br. 33 statki z ładunkiem 24.842 ton i z 32 pasażerami. W tym samym czasie wyszło z Gdyni 30 statków z ładunkiem 45.625 ton węgla, 528 ton desek i 671 pasażerów. Ruch statków na wyjściu podług bandery przedstawiał się następująco: Szwecja 11, Polska 3, Francja 3, Danja 3, Łotwa 3, Niemcy 3, Gdańsk 2, Estonja 2.

Frekwencja statków polskich w Gdańsku w marcu br. wzrosła niepomiernie. W tym samym miesiącu frekwencja polskich statków była następująca: 1924 r. — 1 statek, 1925 — 4 statki, 1926 — 4 statki, 1927 — 27 statków.

PRACE ROLNEJ KOMISJI OPINJODAWCZEJ. Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów będzie rozpatrywany projekt o walce z zaraźliwemi chorobami zwierzęcemi. Projekt ten, po uzgodnieniu międzyministerjalnem, został przekazany rolnej komisji opinjodawczej — przy Komitecie Ekonomicznym Rady ministrów, która zgłosiła propozycję dokonania w projekcie pewnych zmian.

Obecnie rolna komisja opinjodawcza obraduje nad projektem rozporządzenia o państwowych zakładach chowu i o premjowaniu ogierów.

POGŁOSKI O ZAMÓWIENIU STATKÓW DLA POLSKI ZAGRANICĄ. Ostatnio obiegły prasę pogłoski o powierzeniu zamówień statków dla kompanji okrętowej lewantyńskiej firmom zagranicznym. Bank Gosp. Kraj., który miał uskutecznić te zamówienia udzielił wyjaśnień prasie, które jednak są niewystarczające, tak, że istnieje możliwość oddania tych zamówień zagranicę. Byłoby to bezwzględnie fałszywym krokiem, kiedy posiadamy w Gdańsku stocznię okrętów, w której poważnym udziałowcem jest rząd polski, a które przerabiają surowce przywożone z Polski.

SPRAWNOŚĆ PRZEŁADUNKOWA PORTÓW W GDAŃSKU I W GDYNI, ostatnio stale wzrasta. Wykazują to osiągnięte w dniu 14 kwietnia r. b. cyfry przeładunku węgla, stanowiące maximum pracy przeładunkowej węgla od czasu rozpoczęcia wywozu przez te porty.

Dn. 14 b. m. przeładowano w Gdańsku 872 wag. — 15215 ton, w Gdyni 203 wag. — 3500 ton. Razem 1075 wag — 18715 ton.

Oprócz tego w Tczewie przeładowano w tym dniu węgla 14 wag. czyli 349 ton, tak, że ogólny przeładunek węgla na wywóz w portach morskich i rzecznych wyniósł w dniu 14 kwietnia 1089 wag., t. j. 19064 ton.

RYBOŁÓSTWO MORSKIE I RZECZNE W POLSCE. Połowy na polskiem wybrzeżu Bałtyku ilościowo i jakościowo są mierne, co jest zresztą obecnie powszechnem zjawiskiem na morzu Bałtyckiem. W marcu zakończono już połów szprotek, połów natomiast łososi jeszcze trwa. W dziedzinie rybołóstwa na słodkich wodach, wybitny rozwój gospodarki rybnej zauważyć się daje — jak donosi Bank Gosp. Kraj. w sprawozdaniu gospodarczem — w okręgu działalności oddziału tego Banku w Oświęcimiu. Ogólna bowiem produkcja ryb gospodarstw stawowych, zajmujących 5.054 ha. powierzchni stawów wyniosła w 1926-ym r. 1.500 tysięcy kilogramów, z czego sprzedażnych 1 miljon kg., podczas, gdy w r. 1925 analogiczne liczby wynosiły 1.200 i 800 tysięcy kilogramów. W sezonie zbytu ryb właściciele gospodarstw rybnych zamierzają otworzyć w kilku większych miastach własne hale sprzedażne, celem uchronienia się od kosztownego pośrednictwa hurtowników.

SPRAWOZDANIE Z DOTYCHCZASOWEJ DZIAŁALNOŚCI MONOPOLU TYTONIOWEGO, ukazało się w druku pod tytułem: „Polski Monopol Tytoniowy w 1925 r.“. Sprawozdanie to, na 180 stronach in quarto, przedstawia kolejne etapy rozwoju monopolu, jego organizację, likwidację prywatnego przemysłu tytoniowego, dalej majątek monopolu, jego fabrykację, organizację sprzedaży, konsumcję, rozwój uprawy tytoniu krajowego i wyniki finansowe gospodarki. Sprawozdanie to, ilustrowane bardzo bogatym materjałem cyfrowym i statystycznym oraz szeregiem wykresów, daje opinji publicznej możność wszechstronnego i dokładnego zaznajomienia się z wszystkiemi zagadnieniami, dotyczącemi Monopolu Tytoniowego.

KOMERCJALIZACJA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH. Tekst dekretu Prezydenta Rzpltej o usamodzielnieniu komercjalizacji kolei państwowych ustaliło min. komunikacji. Reforma ta ma na celu usprawnienie zarządu kolejami jako przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego. Dla zarządu i eksploatacji kolei utworzyć się ma odrębna jednostka prawna — przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe“, którego organami będą rada główna i zarząd. Zarząd stanowi generalny dyrektor i paru dyrektorów zarządzających. Stworzenie przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ ma m. in. zadanie umożliwić rządowi zaciągniecie pożyczek obligacyjnych na budowę nowych linij kolejowych, oraz meljoracji istniejących. Według oficjalnych zapewnień, pracownicy kolejowi z przekształcenia dotychczasowego ustroju kolejnictwa nie poniosą straty, a w każdym razie nabyte przez nich dotychczas prawa nie doznają uszczerbku. Projekt nowego rozporządzenia będzie, po opracowaniu, przedłożony związkom zawodowym do zaopinjowania, poczem zajmie się nim Rada Ministrów.

SPOŻYCIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH W ROLNICTWIE WZRASTA. Najcharakterystyczniejszem zjawiskiem w tegorocznym okresie prac wiosennych w rolnictwie jest niebywały wzrost spożycia nawozów sztucznych, które jest podobno 3 razy piększe, niż na wiosnę r. ub. Przyczyniły się do tego w znacznym stopniu kredyty nawozowe centralnych instytucyj finansowych, m. in. także Banku Gospodarstwa Krajowego. Niezmiernie pomyślnym objawem jest zwiększenie spożycia nawozów u drobnych rolników, którzy je dotychczas stosowali bardzo mało. W rezultacie fabryka Chorzowska wyprzedała już w początkach marca wszystkie zapasy nawozów azotowych, a rząd był zmuszony zastosować ulgi celne na zagraniczny azotniak. W związku z tem import azotniaku wzrasta, również sprowadza się saletrę norweską i sole potasowe.

Równorzędnie ze wzmożonem zapotrzebowaniem na nawozy sztuczne, wzrasta popyt rolników na maszyny i narzędzia rolnicze. To ożywienie w rolnictwie jest następstwem polepszenia datującej się od jesieni ub. r. sytuacji materjalnej rolników, która pozwala im na stosowanie bardziej udoskonalonych metod produkcji.

Ze sportu.

Sensacyjne spotkania zapaśnicze w „Nowościach“.

Wobec widowni zapełnionej do ostatniego miejsca odbyły się oczekiwane z niecierpliwością przez publiczność walki zapaśnicze: **Nestroem-Tomson** nierozstrzygnięte po 25 min. **Bajer-Solar**, zwycięża pierwszy po brutalnej walce w 16 min. **Sztekker-Szczerbiński**, zwycięża pierwszy, przyczem walka ta była oklaskiwana, gdyż była prowadzona prawdziwie elegancko. Poprzednio jeszcze widownia była zaniepokojona wiadomością, że **Prohaska** nie ma występować z powodu dyskwalifikacji. Tym czasem komisja sportowa zdecydowała **zanulować dyskwalifikację i udzielić Sztekkerowi i Prohasce** spotkania w dniach najbliższych, jednak nie uwolniła Prohaski od kary pieniężnej. Następnie odbyła się walka **Poschoff-Prohaska**, pełna emocjonujących momentów. Była to prawdziwa walka tytanów. W 38-mej minucie podstępnie Prohaska z tyłu rzuciwszy się na Poschoffa chwycił go za gardło i rzucił na plecy, lecz Poschoff zastosował rulade i położył Czecha na obu łopatkach. **Publiczność przyjęła zwycięstwo championa żydowskiego nad brutalnym Czechem entuzjastycznie.**

W dniu dzisiejszym walczą: **Bryla-Solar, Prohaska-Bajer** oraz dwie sensacyjne rozstrzygające spotkania: **Sztekker-Nestroem i Thomson-Szczerbiński.**

—0—

Wojskowe zawody konne w Tarnowie.

Tegoroczne zawody wiosenne 5 p. strz. konn. odbyć się mają w połowie maja z następującym programem: jazda przepisowa dla oficerów, jazda przepisowa dla podoficerów i strzelców konnych, konkurs hippiczny dla podoficerów, bieg z przeszkodami dla oficerów na dystansie 3.800 m., bieg myśliwski dla podoficerów na dystansie 5 km., konkurs hippiczny dla oficerów oraz konkurs hippiczny czwórek. Pracami przygotowawczemi zajmują się dowództwo i komitet sportowy pułku.

—o§o—

INWESTYCJE SPORTOWE W STOLICY. Wzmożony ruch sportowy w stolicy powoduje z konieczności wprowadzenie odpowiednich inwestycyj na boiskach, które, jak dotychczas, przedstawiają się bardzo prymitywnie. Bardzo usilnie zabiega około doprowadzenia do porządnego stanu boiska w parku Skaryszewskim A. Z. S. W dniu 22 maja mają tam stanąć trybuny na 3000 osób. Legja również nie pozostaje w tyle, niezadługo już boisko DOK 1 otrzymać ma trybuny kryte, obliczone na kilka tysięcy osób. Na boisku Skry pofstaną trybuny w czerwcu. Nieszczęsny park Sobieskiego ma być doprowadzony do możliwego stanu, a to dzięki międzynarodowym konkursom hippicznym, które się mają tam odbyć w maju b. r. Trybuny, jakie zostaną tam wybudowane, pomieścić będą mogły 6000 osób. Prócz tego, Polski Związek Pływacki zabiega usilnie około wybudowania specjalnej pływalni jeszcze w bieżącym roku przy ulicy Pięknej koło Parku Ujazdowskiego.

KOMUNIKATY ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU OKR. PIŁKI NOŻNEJ oraz Wydziału Gier i Dyscypliny, ukaże się w jutrzejszym Nrze „Nowej Reformy“.

—0—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

Do L. 1114/1927 B. b.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo

budowy kanału miejskiego

w ul. Ks. Piotra Skargi — Bonarka w dz. XXII. odbędzie się w Budownictwie miejsk. Oddz. B. w Krakowie rozprawa za pomocą ofert pisemnych dnia 27 kwietnia 1927 r. o godzinie 12-tej w południe.

Wadjum wynosi 2%. Przy budowie powyższej ma przedsiębiorca zająć wyłącznie robotników bezrobotnych, za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w Bud. m. B. III piętro, drzwi Nr. 11, w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe za opłatą 3 zł.

Oferty wniesione po terminie, lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1927 r. 565

Magistrat stol. król. m. Krakowa.

Drukarnia „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.